Nr. 16. Piątek, 20 Stycznia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W drugiej połowie grudnia zmniejszył się stan kokluszu i błonicy, natmiasto wzmógł się stan ospy, odry, tyfusu brzusznego i osutkowego, stan płonicy został nieodmiennym, czerwonka zaś wygasła.

Ospa panowała przeważnie w powiecie złoczowskim, jasielskim, kamioneckim, kolbuszowskim i rzeszowskim; z 908 leczonych chorych wyzdrowiało 445 (49 prc.), umarło 77 (8·5 prc.)

Odra pojawiła się przeważnie w powiecie ropczyckim, kolbuszowskim, tarnopolskim, krośnieńskim i sanockim; z 1129 leczonych chorych wyzdrowiało 554 (49·1 prc.), umarło 48 (4·3 prc.).

Płonica wystąpiła przeważnie w powiecie nowosądeckim, zbarazkim, gorlickim, grodeckim, rzeszowskim, skałackim, złoczowskim i żółkiewskim; z 1721 leczonych chorych wyzdrowiało 787 (45·7 prc.), umarło 174 (10·1 prc.).

Błonica panowała przeważnie w powiecie doliniańskim, kołomyjskim, tłumackim i złoczowskim; z 291 leczonych chorych wyzdrowiało 125 (43 prc.), umarło 81 (27·8 prc.).

Tyfus plamisty pojawił się przeważnie w powiecie drohobyckim; z 218 leczonych chorych wyzdrowiało 75 (34·4 prc.), umarło 25 (11·5 prc.).

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie mościskim, przemyskim, sokalskim i złoczowskim; z 594 leczonych chorych wyzdrowiało 220 (37 prc.), umarło 41 (6·9 prc.).

Koklusz wystąpił przeważnie w powiecie rohatyńskim, przemyskim i złoczowskim; z 1049 leczonych chorych wyzdrowiało 311 (30 prc.), umarło 26 (2·5 prc.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 stycznia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 stycznia.

Telegram donosi o krwawem starciu między robotnikami francuskimi i włoskimi, pracującymi wspólnie przy budowie jednej kolei. Po tak głośnych w swoim czasie wypadkach marsylskich starcie to stanowi niezawodnie wypadek polityczny i dlatego nie dziwimy się wcale, że aż w drodze telegraficznej podany został do wiadomości powszechnej. Jak wypadki marsylskie, jak i kilka innych starć, które przedtem jeszcze zaszły, tak i ten najświeższy stanowi dowód, że między Włochami a Francuzami wytworzyła się co najmniej pewna drażliwość, zadająca kłam szumnym frazesom o braterstwie obu ludów, które nieraz w ostatnich czasach demonstracyjnie wygłaszane bywały przy uroczystej sposobności.

Jak w Marsylii tak i teraz bezpośrednio powodem starcia mogło być, zapewne nawet było nieporozumienie o rzecz niezostającą w żadnym związku z polityką, jak w Marsylii tak i teraz bohaterami krwawego starcia są ludzie tej klasy, która do burd nie potrzebuje wcale motywów politycznych, i każdą urojoną nawet krzywdę gotowa zawsze wziąć za pretekst do krwawej bójki. Ale ostatecznie jest to w każdym razie symptom znaczący, że teraz tak łatwo o starcie krwawe, gdzie tylko zetkną się włoscy robotnicy z francuzkimi. Dlaczegoż nie działo się to długi czas po r. 1859, kiedy włoskie i francuskie społeczeństwo przejęte było poczuciem wspólności interesów, nawet braterstwa, kiedy Francuzi uważali się za dobrodziejów i moralnych wierzycieli zjednoczonej Italii a w Italii wcale nie odmawiano Francyi tytułu do tej pretensyi. Rok 1870 oziębił już znacznie ten ścisły stosunek, a od chwili, kiedy Włosi całkiem otwarcie i jawnie oświadczyli się za przystąpieniem do związku pokojowego Niemiec i Austryi, prasa obu krajów rozpoczęła systematyczną walkę papierową, która powoli ale bez przerwy oziębiała przyjaźń nawet w kołach inteligentnej publiczności politycznej, w niższych klasach zaś idących za pierwszemi porywami musiała z czasem obudzić nienawiść. Sprawa Tunisu dopełniła miary wzajemnej niechęci i odtąd antagonizm włosko-francuzki przypominać się zaczyna światu za nadto często.

Drugi telegram wczorajszej daty zapowiadać się zdaje nową rozprawę w parlamencie włoskim o stosunkach polityki zagranicznej. Być może, że nie chodzi tu o ponowne zamanifestowanie się reprezentacyi kraju w duchu polityki, której wyrazem była podróż króla Humberta do Wiednia, być może, że przeciwnicy gabinetu tym razem w kilka miesięcy po podróży królewskiej śmielej odezwą się w duchu odmiennym, ale rzeczy tak dziś stoją, że nowa rozprawa w żadnym razie nie może mieć charakteru *desaveu* dla tego, co się stało i co w kołach kompetentnych ciągle jest uważane za zwrot szczęśliwy i konieczny. Jakiś czas mieli Włosi do wyboru ścisłą przyjaźń z Francyą na tle marzeń odwetowych, albo zbliżenie się do Niemiec i Austryi, jako ligi pokojowej, tamującej wszelkie zamachy na pokój świata, bez względu na to, czy pochodzą one od Wschodu lub od Zachodu. Włosi mają lekki i zmienny temperament polityczny, ale tak zaślepieni nie są, iżby dziś jeszcze mieli chwiać się, i dokonany wybór uważać za próbę tylko, lub co gorsza, za chwilowy wybryk polityczny. We Francyi może jeszcze nie zrezygnowano zupełnie z nadzieji, że powiedzie się odświeżyć i wzmocnić stosunek z Włochami tak, aby na nim oprzeć się dała jaka kombinacya aliansowa. Jest to illuzya tylko, ale nawet illuzya taka jest potrzebną dzisiejszej oficyalnej Francyi, bo jak opinia publiczna, absorbowana obecnie sprawami wewnętrznemi, ocknie się kiedy i zapyta, gdzie są ci sprzymierzeńcy, których zjednać przyrzekła republika, potępiając cesarstwo za zizolowanie Francyi, sam Gambetta nie potrafi dać odpowiedzi uspokajającej.

Sprawy krajowe.

(Wielka posiadłość ziemska w Galicyi).

II.

Ograniczając się do jak najtreściwszego *resumé* z pracy krajowego biura statystycznego, pomijamy oczywiście wszelkie zestawienia tabelaryczne i cyfrowe, które dla ogółu czytelników byłyby może niezrozumiałe bez powtórzenia dodanych objaśnień, co znowu nadałoby temu sprawozdaniu zakrój nieproporcyonalny wobec rozkładu dziennika.

Zapisujemy tedy dalej tylko ogólne i ciekawsze przytem uwagi. Jednym z najciekawszych jest ustęp o dzierżawach, rzucający wiele światła nietylko na stosunki ekonomiczne lecz zarazem i społeczne. Przedewszystkiem stwierdza biuro statystyczne z dat zebranych, że w ostatnich kilkunastu latach ceny dzierżawne od całych folwarków i większych kompleksów podniosły się znacznie o 10 do 50 prc. Różne powody tego wzrostu wskazują sprawozdania z różnych stron kraju. Niezawodnie w wielu wypadkach postęp w gospodarstwie stanowi główną przyczynę wzrostu cen dzierżawy, ale nie jest to regułą. Wielu właścicieli ziemskich w skutek zwiększonych potrzeb i wymagań życia stara się bodaj chwilowo, kosztem intratności ziemi w przyszłych latach wydobyć jak najwięcej z dzierżawy i znajduje takich konkurentów, ktorzy właśnie na tem całą spekulacyę opierają. Mianowicie izraelici korzystają z tej sposobności do wyzyskania urodzajności ziemi kosztem przyszłości i coraz liczniej garną się do gospodarstwa wiejskiego. Zresztą także z innych powodów (z zamiłowania do gospodarstwa i życia wiejskiego, z chęci zajmowania lepszej pozycyi społeczno-towarzyskiej) wiele osób chętniej chwyta się dzierżawy aniżeli innych przedsiębiorstw, na których lepiejby wyszły, wkładając tyleż pieniędzy i pracy. Wiadomo, jak powszechnem jest mniemanie, że życie na wsi przy gospodarstwie daje łatwy kawałek chleba. Podnosi to szczególnie sprawozdanie z powiatu mieleckiego z tym dodatkiem, że takie pojmowanie rzeczy stanowi dziś tylko tradycyę czasów pańszczyznianych.

Z otrzymanych dat biuro statystyczne nie mogło dokładnie oznaczyć, jaki jest sto-

---

2)

POCIECHA ARTYSTÓW

OBRAZEK Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Przy wzmiance o portrecie przyszła mi ochota zobaczyć to arcydzieło. Dyonizy z wszelką ostrożnością odpiął papier z blejtramu i pokazały się dwa świdrujące oczka pana Klapy, patrzące na mnie w tak filuterny sposób, jak sam oryginał nigdy jeszcze nie patrzał. Portret był dopiero zaczęty, a tylko oczy i nos wykończone, co prawda podobne, ale widocznie na sposób karykatury.

— Czego ty się śmiejesz? — pyta mię Dyzio, spoglądając niespokojnie — prawda, że podobieństwo jest....

— Jest.... tylko....

— Co tylko?

— Ten nos trochę za wielki.

— Hm, i mnie się tak zdawało, ale Romek się zaklina, że taki mam.... Masz racyę, za duży....

— I te nozdrza rozdęte, a tak na wierzchu....

— Prawda.... gdzież to u mnie takie — mówi z pewną medytacyą.

— Wyglądasz trochę komicznie....

— Nie trochę, ale bardzo! — zawoła, czerwieniąc się z irytacyi. — On sobie formalnie żarty ze mnie stroi! Oho bratku, ja ci dam wystawiać mię na śmieszność!... On myśli, że ja się na tem nie poznam.... dziecko niech spojrzy, a zobaczy!... Dziękuję ci, żeś zwrócił moją uwagę.... Spiorunuję go jak ostatniego....

A tu jakby na zawołanie rozlega się w tej chwili gwałtowne skakanie po schodach, połączone z wesołem gwizdaniem, i za chwilkę młody chłopak, lat może dwudziestu dwóch, brunet, z czarnemi, żywo patrzącemi oczyma i z dość wyraźnym pieprzykiem na twarzy, wpada jak bomba do pokoju. Ubranie na nim dziwaczne; jakaś krótka pelerynka zarzucona na jedno ramię, aksamitna bufiasta czapka bez daszka na głowie, spodenki obcisłe, trzewiki lakierowane z potężnemi kokardami — słowem Hiszpan, czy Figaro, czy półdyable weneckie.

— Hugonotku! — woła, przybiegając wprost do szanownego Dyonizego — życie, albo pół rubla na rękawiczki! Zaproszony jestem na bal do senatora, wielkie imieniny, gorąca kolacya, pasztet, szampan.... historye....

Ale mój Dyzio, zrobiwszy wielce surową i zachmurzoną minę, stanął jak posąg, a zamiast odpowiedzieć na czułe wezwanie artysty, obrócił się do mnie, przedstawiając nas wzajemnie:

— Mój kolega i przyjaciel Ignacy....

— Bardzo mi przyjemnie — zawoła, spostrzegłszy mię pan Roman, i zaczyna tak energicznie potrząsać ręką, jakby mu znajomość moja, nie wiem jakie szczęście przynosiła.

— Pan także artysta?

— Nie. Ja sobie najzwyczajniejszy hreczkosiej z Olkuskiego....

— A lepiej się zna niż sławni artyści na malarstwie — wtrąca pomrukliwym głosem pan Klapa. — Tylko spojrzał na mój portret, to zaraz poznał, że to jest paszkwil....

— Hugonocie, serce moje, chciałeś powiedzieć karykatura...

— Wszystko jedno, zawsze tylko, aby mię na pośmiewisko wystawić....

— Nie chmurz no się Hugonotku — dodaje, zbliżając się do niego z pewnemi karesami — bo w tej chwili masz minę gderliwej kucharki.

— Bardzo proszę i wymawiam sobie, że nazywam się Dyonizy Klapa, a nie żaden Hugonota....

— Bój się Boga — mówi artysta, zaczynając się rozbierać bez ceremonii — czego ty się upierasz przy tem swojem Klapostwie! Na twojem miejscu będąc, to jabym do samego Pana Boga prośbę podał, żeby mię chociaż na Klapińskiego kazał przerobić. Przypuszczam, że ty sam jako mężczyzna możesz być jeszcze Klapą, ale wyobraź sobie swoją żonę panią Klapinę i twoje kiedyś dzieci Klapiątka.... Nie, mój drogi, ja ci przepowiadam, że ty się nigdy nie ożenisz chyba w Kurozwękach, gdzie tam podobno jest waszych Klap więcej, bo tutaj w Warszawie nawet porządna pokojówka nie pójdzie za jakąś tam Klapę, daję ci słowo honoru. Dlatego mówię ci, powinieneś mi być wdzięczny, że cię nazywam Hugonotem.... Mój drogi panie, proszę, przypatrz się jego fizyonomii, czy on nie wygląda na takiego rycerza z czasów Henryka IV? Proponowałem, żeby się pozwolił wymalować w hełmie ze spuszczoną przyłbicą, pod którą zginąłby ten jego lodowiec nosem nazwany, ale on, jak się urodził Klapą, tak chce nią zostać. Zachciało mu się mieć głowę odkrytą i mundur burmistrza z czerwonym kołnierzem już *anticipando*, choć do burmistrzostwa daleko.... No, no, Dyziu Hugonotku — trzepie dalej jakby mu język chodził na sprężynie — idźno, idź po te rękawiczki do Gajzlera.... Jak Boga kocham, jutro ci za pół rubla dam rubla, jutro ja pan.... A zobaczysz tam w sklepie śliczną Gretchen, to jak raz żona dla ciebie, pulchna Niemeczka ma wszelką kwalifikacyę na przyszłą burmistrzowę....

— Tak, za twoje figle z portretem — mówi już udobruchany trochę Dyzio — mam dawać pieniądze i jeszcze sam chodzić....

— Widzisz, że nie mam czasu, godzina ósma, a tu jeszcze trzeba przyszyć dwa guziki do fraka i zamalować tę szparę pod pachą.... No, no, co tam, idź, a ja ci za to nos przemaluję....

— Nie potrzebuję twoich portretów, płótno spalę i już....

— Pamiętaj, bo cię nie zaprowadzę na żaden bal, a portret swoją drogą wymaluję z zielonym ogórkiem zamiast nosa i dam na wystawę.

— No, ale zmienisz?

— Daję słowo, że zmienię!

— I dasz 50 złotych na meble?

— Naturalnie, to rzecz postanowiona....

— Dobrze, ja pójdę po rękawiczki, ale przy świadku ci powiadam, że ostatni raz, jeżeli nie dotrzymasz słowa!

— Pamiętaj, numer siódmy, kanarkowe.... Tylko się nie baw....

Poszedł Dyonizy, a on powiada do mnie:

— Poczciwe chłopisko z kościami, ale takie surowe, jak głąb' kapuściany.... Sto pociech mamy tu z niego....

sunek liczebny folwarków wydzierżawionych do folwarków we własnym pozostających zarządzie. Stosunek ten jest zmienny i nieraz w obrębie tego samego powiatu wynosi 10 do 25 prc. Więcej jest dzierżaw tam, gdzie są znaczniejsze dobra kościelne lub fundacyjne, gdzie są właściciele kluczów wydzierżawiający swe dobra folwarkami, zwykle w znaczniejszej części, czasem nawet i w całości, co zachodzi wtedy, jeżeli właściciel stale przebywa po za granicami kraju. Z tych względów odznaczają się między innemi znaczniejszą ilością dzierżaw powiaty: bialski, żywiecki, brzeski, dąbrowski, mielecki, jarosławski, brodzki, bobrecki, przemyślański, brzeżański i żydaczowski.

Z kwestyą dzierżaw łączy się naturalnym biegiem rzeczy pytanie, jaka część właścicieli mieszka stale w swych dobrach. Odpowiedź ogólna jest, że wszyscy właściciele, którzy sami swymi majątkami zarządzają, mieszkają stale na wsi. Wyjątek stanowią niektóre okolice Podola, gdzie, czy to wskutek wielkiej ilości majątków wypuszczonych w dzierżawę, czy też z innych powodów, coraz mniej właścicieli ziemskich na wsi stale przebywa. W okolicach o wyraźnie górskim charakterze, a mianowicie na zachodzie, głównie w powiatach nowotarskim i sądeckim, na wschodzie zaś w powiatach turczańskim, dolińskim, bohorodczańskim, części nadwórniańskiego i kołomyjskiego, oraz kossowskim, gdzie większych posiadłości rolniczych prawie zupełnie nie ma, a znaczne obszary lasów należą po większej części do rządu, do fundacyi duchownych lub świeckich, oraz do zagranicznych spółek przemysłowych, nie ma prawie żadnych właścicieli ziemskich, którzyby mieszkali w swych dobrach,

Wielka różnorodność stosunków dzierżawnych pod względem ilości dzierżaw, ich cen i t. d. nawet w powiatach obok siebie położonych, uwydatnioną jest w następujących odpowiedziach. I tak z powiatu grybowskiego donoszą, że „z powodu zwiększającej się ludności oraz małych kapitalików, które zaledwo tylko na niewielką górską dzierżawę wystarczyć mogą, ilość dzierżaw całych folwarków się wzmogła, a w skutek powstałej z tych przyczyn konkurencyi ceny dzierżaw się podniosły. Powodem także większej łatwości o dzierżawców i podniesienia cen dzierżawnych był (przed kilku jeszcze laty) brak zaufania do papierów publicznych, często zdarzające się wywłaszczenia, a zarazem niechęć do wszelkiego przemysłu“. Z sąsiedniego zaś powiatu gorlickiego piszą: „Dzierżawy całych majątków w naszych stronach były i są wyjątkiem, bo dzierżawców z kapitałami w ogóle bardzo mało w naszym kraju, a ci co są, najczęściej żydzi, wolą gospodarować w równinach nad Wisłą lub na Podolu, zwłaszcza że widzą, iż nawet właściciele, choć sobie pomagają lasem i kredytem, który daje hipoteka, w nader trudnych gospodarować muszą warunkach“. W powiecie jasielskim ilość dzierżaw większych zmniejszyła się od roku 1848 przynajmniej o połowę; natomiast dzierżawy pojedynczych parcel pomnożyły się ostaniemi czasy znacznie. Ceny zaś większych dzierżaw nie podniosły się w ostatnich latach 10ciu, nawet w niektórych miejscach obniżyły się, a to z tego powodu, iż wielu dzierżawców znacznie potraciło, więc niema do tego przedsiębiorstwa ani ochoty, ani konkurencyi. Małe zaś dzierżawy płacą się tam obecnie drożej, gdyż włościanin, obrabiający je własnemi siłami a tem samem nie ponosząc kosztów, na jakie są wystawione gospodarstwa folwarczne, prędzej może wyjść na swoje.

Na uwagę zasługuje jako praktyczna wskazówka, jaki rodzaj gospodarstwa najlepiej by się opłacał w niektórych okolicach kraju, to co piszą z powiatu liskiego: „W ostatnich latach podniosły się w okolicy ceny dzierżaw, a to głównie z powodu zadzierżawienia dwóch folwarków w równinach przez Bawarczyka, który siew zboża zupełnie zarzucił, a na pastwiska i łąki wszystkie obszary obrócił, fabrykuje sery na sposób szwajcarski, płaci z dzierżawy o 50% wyżej, niżby kto inny płacił i dobrze na tem wszystkiem wychodzi“.

Natomiast w powiatach o żyzniejszej glebie ilość dzierżaw powszechnie się wzmogła; powody jednak, dla których się wzmogła, niekorzystnie świadczą o stanie ekonomicznym większej własności w kraju. I tak między innemi z powiatu przemyskiego piszą: „Coraz więcej jest dzierżaw. Brak specyalnego wykształcenia gospodarskiego u naszych właścicieli ziemskich, oraz brak taniego kredytu, utrudnia ich położenie; zmuszeni są przeto puszczać swoje majątki w dzierżawę Izraelitom, którzy jedni mają dzisiaj kapitały w ręku“. Z powiatu kamioneckiego donoszą, że ilość dzierżaw zwiększa się, a to po części w skutek podziału większych folwarków na mniejsze, po części przez utworzenie nowych folwarków wskutek wykarczowania znacznych przestrzeni lasów; jednakże wszystkie te przemiany mają za powód chęć chwilowego tylko zysku, upragnionego tak przez wydzierżawiających jak przez dzierżawców.

W powiecie tarnopolskim zaledwie $^1/_3$ część majątków jest we własnym zarządzie, a $^2/_3$ są w dzierżawie; jednak w ostatnich czasach stosunek ten się zmniejszył, gdyż wielu dzierżawców zbankrutowało w skutek zbyt wygórowanych czynszów dzierżawnych. Z powiatu husiatyńskiego donoszą, że jest wyraźna tendencya, mianowicie ze strony właścicieli większych kluczów do wydzierżawiania, a powodem tego ma być brak wielki oficyalistów uzdolnionych i uczciwych; ceny dzierżawne także się podniosły w skutek konkurencyi Izraelitów do dzierżaw. Podobnież piszą z powiatu borszczowskiego: „Wydzierżawianie folwarków ciągle się pomnaża, ceny dzierżaw się podnoszą, a własna administracya upada. Powodem tego jest konkurencya Izraelitów i wygórowane oferty z ich strony; zachęca to właścicieli do oddawania im folwarków w dzierżawę, na której oni zwykle się utrzymują, ile że posiłkują gospodarstwo rolne handlem i zyskownym (zapewne gorzelnianym) przemysłem.“

Nawet w majątkach we własnej zostających administracyi gorzelnie bywają po większej części wydzierżawiane spekulantom starozakonnym, którzy łatwiej niż sami właściciele umieją na nich zysku się dorobić. Najmniej jest takich właścicieli, którzyby i gorzelnię i stajnię opasową na własny rachunek prowadzili; częstokroć tak bywa, że właściciel tylko wyrób spirytusu dla siebie zatrzymuje, stajnie zaś i wywary z dodatkami słomy i siana wydzierżawia; przeważnie jednak, a mianowicie w powiatach o mniej żyznej glebie, i gorzelnia i stajnia opasowa wydzierżawiane bywają Izraelitom. I tak np. w powiecie cieszanowskim na 16 istniejących gorzelni jedną tylko właściciel sam pędzi.

Czas trwania dzierżaw nie uległ żadnym zmianom w ostatnich czasach i wynosi zwykle 1 do 3 lat przy dzierżawach pojedynczych parcel, 6 do 12 lat przy dzierżawach całych folwarków.

Najczęstszymi kandydatami na dzierżawy, mianowicie większych folwarków z gorzelniami, są Izraelici. Często nie znają się oni dostatecznie na rolnictwie i zwykle nie mają zamiłowania do rolnictwa, uważając takowe jedynie za przedmiot spekulacyi i chwilowego zysku, zaniedbują nieraz i niszczą urządzenia gospodarcze, inwentarz mają lichy i nieodpowiedni. Wszystkie te braki jednak zastępują dzierżawcy Izraelici zręcznością w interesach z ludnością wiejską, co sprawia, że robotnika mają zawsze na zawołanie; niemniej skrupulatnem obliczaniem możliwych zysków i strat a nadewszystko zapobiegliwością i nader oszczędnem życiem. Stwierdzają to wymownie sprawozdania z różnych powiatów przytoczone przez biuro statystyczne.

Dalszą kategoryą dzierżawców stanowią byli właściciele większych posiadłości, którzy potracili swe majątki i nie mając co z sobą zrobić, wzięli się na razie do dzierżaw. Kapitał mają oni zwykle niedostateczny, gdyż nieraz wystarcza on zaledwie na jaką taką kaucyę i zaliczenie pierwszej raty; potem zaś w razie potrzeby zmuszeni są uciekać się do pożyczek na lichwiarski procent. O tego rodzaju dzierżawcach powiadają sprawozdania, że na wsi jedynie przytułku szukając bez zamiłowania gospodarują, raty źle uiszczają i zwykle prędzej czy później bankrutują.

Trzecią kategoryę dzierżawców, najlepszą ale zarazem najmniej liczną, stanowią dawniejsi ekonomowie i oficyaliści prywatni, którzy uzbierawszy pracą i oszczędnością odpowiedni kapitał, biorą dzierzawę, znajdując w takiem przedsiębiorstwie lepszy dla siebie rachunek niż w kupnie posiadłości ziemskiej, długami hipotecznemi znacznie obciążonej. Tacy dzierżawcy są to ludzie z zawodu i zamiłowania rolnicy, z korzyścią dla majątku gospodarują i punktualnie się wypłacają; takich jednak bardzo mało.

Wszystko razem wziąwszy stosunki dzierżawne nader smutno się przedstawiają w sprawozdaniach, z jedynym wyjątkiem powiatów żywieckiego i bialskiego, zkąd piszą: „Arcyksiążęce państwo Żywiec jest obecnie w $^3/_4$, a w niedługim czasie będzie całkowicie wydzierżawione. Wszyscy znaczniejsi właściciele idą za tym przykładem, i zdaje się, że z czasem wyrobi się klasa dzierżawców podobnie jak w Anglii. Wszyscy bowiem przyszli do przekonania, że dzierżawca jako zwykle zdolniejszy i w działaniu swobodniejszy, więcej może z gospodarstwa wyciągnąć niż oficyalista; i dla tego coraz większa jest dążność do systemu wydzierżawiania. Różnica ta jednak zachodzi co do dzierżaw obecnych a dzierżaw dawniejszych, że teraz dzierżawca nietylko żywe ale i martwe inwentarze, a nawet zasiewy zakupywać musi. W dobrze zaprowadzonych gospodarstwach cena inwentarzy i zasiewów wynosi 33 % wartości całego majątku, i w skutek tego już się tylko majętnym dzierżawcom dobra wypuszcza.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Protest Porty.)

Nota przesłana w d. 13 b. m. przez tureckiego ministra spraw zagranicznych Assima-baszę do reprezentantów tureckich w Paryżu i Londynie, brzmi dosłownie, jak następuje:

„Wiadomo Waszej Ekscelencyi, że generalni konsulowie Francyi i Anglii w Egipcie, stosownie do instrukcyj swoich rządów, wręczyli Jego Wysokości kedywowi Egiptu równocześnie jednobrzmiące noty.

„Wobec firmanu cesarskiego, który Porta w stosunku do tej prowincyi utrzymała w mocy i wobec zachowania się najświeższej cesarsko-ottomańskiej misyi, krok obu generalnych konsulów daje do poznania, że ponowne zastrzeżenia rządu cesarskiego nie zostały należycie uszanowane. Nie możemy też ukryć przykrego wrażenia, któregośmy ztąd doznali, i widzimy się znie woloni odwołać się z niektóremi głęboko rozważonemi przedstawieniami do poczucia sprawiedliwości i słuszności rządu francuskiego i angielskiego.

„Szczerem życzeniem i interesem rządu cesarskiego jest utrzymać w całej mocy zabezpieczoną Egiptowi nieustanną opiekę i w ten sposób dać dowód silnej woli utrzymania porządku i rozwoju tej prowincyi. Jest to cel, ku któremu wszystkie usiłowania rządu cesarskiego dotychczas skierowane były.

„Sądzimy, że nikt nie będzie w stanie udowodnić choćby najniepozorniejszych objawów materyalnych lub moralnych, ani nawet najdrobniejszej okoliczności w wewnętrznem życiu Egiptu, któraby mogła posłużyć za pobudkę do dawania obcych poręczeń w tym rodzaju, jakie zostały uczynione. Nic zatem nie usprawiedliwia kroku wspólnego, który uczyniono u Jego Wysokości Tewfika-baszy, a tembardziej wydaje się on nieusprawiedliwionym, że Egipt stanowi integralną część posiadłości Jego ces. Mości sułtana i posiada władzę poruczoną kedywowi, która w razie potrzeby obowiązana jest utrzymać porządek i bezpieczeństwo publiczne, starać się o dobrą administracyę i w powyższych celach okazywać swoją powagę, w istocie zaś swojej odnosi się do zakresu praw i prerogatyw wysokiej Porty.

„Od chwili zatem, w której uznano krok taki za konieczny, zdaje nam się zupełnie naturalnem, że należało przedtem zasiągnąć w tej sprawie zdania mocarstwa zwierzchniczego i zakomunikowania tylko pośrednio powyższych oświadczeń i poręczeń Egiptowi. Wydaje się nam zatem, iż mamy prawo krok uczyniony bezpośrednio u kedywa uznawać za nieusprawiedliwiony dostatecznie, i z tego powodu Porta czuje się zmuszoną żądać wyjaśnienia pobudek, które zniewoliły rządy francuski i angielski do przedsięwzięcia tego kroku wspólnego, który Porta poczytuje za targnięcie się na jej zwierzchnicze prawo nad Egiptem.

„Proszę Waszej Ekscelencyi, ażebyś we wskazanym duchu wyraził się wobec ministra spraw zagranicznych, dał mu wyjaśnienia jakie uznasz za niezbędne i podniósł szczególniej, że znajdujemy się w przymusowej sytuacyi żądania wyjaśnień i poręczeń, któreby mogły rząd cesarski wyprowadzić z trudnego położenia, w jakiem znajduje się wskutek wypadków zaszłych w Kairze.“

(Proces Trigoni).

Dnia 14 b. m. doręczono oskarżonym, mającym wystąpić w wielkim procesie politycznym, zwanym sprawą Trigoni, akt oskarżenia. Szczegóły podane w tym akcie naprowadzają na domysł, że policyi udało się w samej rzeczy ująć głównych kierowników nihilizmu. Korespondent *Presse* podając treść tego aktu, dodaje, że lubo policya ma w ręku bardzo ważne osobistości, to jednak zdaje się, że nie opanowała dotychczas głównych sprężyn i tajnej sieci organizacyi.

Jako podsądni figurują następujące osoby: Aronczyk Ajzyk, mieszczanin; Barannikow Aleksy, szlachcic; Emelianow Józef, syn psalmisty; Friedenson Grzegorz, syn kupca; Frolenko Michał, syn podoficera; Isajew Grzegorz, syn pocztyliona; Jakimow Anna, córka duchownego; Kledoczników Mikołaj, były urzędnik policyjny; Kołotkiewicz Mikołaj, szlachcic; Langgans Marcin, pruski poddany; Lebiedew Tatyana, córka urzędnika; Lustig Ferdynand, syn kupca; Merkułow Wasyl, syn podoficera; Michajłow Aleksy szlachcic; Morozow Mikołaj, mieszczanin; Ołowsiannikow Elżbieta, szlachcianka; Suchanow Mikołaj, szlachcic; Terentyno Ludmila szlachcianka; Teterka Makary, mieszczanin; Trigonia Michał, szlachcic; Tyczynin Piotr, syn duchownego, Złotopolskij Leon, szlachcic. Są to wszystko ludzie młodzi, liczący od lat 20 do 34

Trigonia występował pod własnem nazwiskiem, nie chroniąc się przed policyą; był on pośrednikiem ukrytych swoich towarzyszów i komunikował się ze sferami legalnemi, był prócz tego redaktorem *Ziemli i Woli*

Nie wiele mógłem rozmawiać z szanownym artystą, bo ciągle się kręcił tu i tam, krygując swoją dziwaczną figurę, a jeszcze więcej dobierając ubranie, które zdejmował z gwoździ, oglądał, restaurował i ciągle dogadywał napół do siebie i niby na pół do mnie....

— Mówmy sobie ty! — odzywa się nagle — ja, z kim jestem dobrze, to dobrze, a was wszystkich ze wsi pasyami lubię.... Wesoły to ludek, choć rubaszny. No, więc zgoda? Ja Romek, ty Ignacy i kwita.... Ale proszę cię, potrzymajno ten frak za kołnierz.... Patrz, jaka to plama na plecach.... Zkąd ona się tu wzięła!... Hugonota musimy ożenić, to nic nie pomoże; onby się tu przy nas zmarnował, a pyszny jest egzemplarz na męża i obywatela miejskiego, tylko bój się Boga, namów go, żeby on coś zrobił z tą swoją Klapą.... Jak tu takiego w porządnem towarzystwie prezentować.... On mię prosił, żeby go gdzie wprowadzić i wystaw sobie, uczy się pokryjomu tańczyć.... No, wyobrażam sobie takiego bartnika w mazurze.... A to siedzi z temi rękawiczkami!... Jak ci się zdają te kołnierzyki, nie za małe?

— Sądzę, że za duże....

— Nie, teraz taka moda *à la Byron*.... Ale ty będziesz naszym przyjacielem?

— Z całą przyjemnością....

— Więc jutro przyjdź tu na wieczór, będzie kilku kolegów, wszystko to wesołe chłopcy, bo to niby moje urodziny jutro, kończę ileś tam lat.... zabawimy się po kawalersku, a potem na srebrną salę.... wiesz, na bal kucharek.

Marysia i Srebrna sala,
To mi to serce zapala!...

Zaczyna spiewać i urywa słysząc, że Dyzio nadchodzi.... — Więc trzymam za słowo, jutro, tu.... Ale przed Hugonotem sza....

Przyznaję, że podobał mi się bardzo ten wesoły artysta z całem jego zaniedbaniem, lekkością i dowcipem, a nawet z błazeństwami. Byłem podówczas mało co starszy od niego, na wsi trochę znudzony jednostajnem życiem, więc taka znajomość niezmiernie mię pociągała. Romek pomimo swej lekkomyślności był chłopak najlepszego serca i zdolny bardzo, choć świeżo ze szkoły sztuk pięknych wypuszczony artysta. Szkice jego i rodzajowe obrazki często grzeszące brakiem dobrego rysunku, jednak były już cenione, a nazwisko Kaczurzyńskiego, jako odznaczającego się malarza i arcy-wesołego młodzieńca, znane w całej Warszawie.

I rzeczywiście posiadał on nadzwyczajną łatwość zabierania znajomości i dar podobania się wszystkim. Idąc ulicą nie może przejść, żeby nie zaczepił modniarki, dostrzegając niby jakiś nieład w jej stroju; stróża kamienicy poprosi o tabakę i udaje, że kicha tak zawzięcie, iż ludzie na ulicy stają przerażeni. Z przekupką, od której sam kupuje bułki i mleko, droczy się do upadłego, że to jest niechrześciańskie mleko, bo kilka razy chrzczone; z praczką nawet, poważną imością, gdy mu przyniesie bieliznę, wykręci parę razy polkę po pokoju, a z szewcem, naturalnie wiecznym wierzycielem, jest na najbardziej demokratycznej stopie. Podług Romcia, to tylko dwa stany na świecie coś są warte; szewski i malarski, a nieboszczyk Kiliński jest dla niego daleko większym bohaterem niż pierwszy Napoleon.

Już to dla wszystkich pensyonarek i podlotków Romcio jest bożyszczem — kochają się też w nim na zabój. Starsze panny, choć nie biorą go jeszcze za kawalera na seryo, jednak lubią z nim tańczyć, bo wywija tak zgrabnie, jakby kości w nim nie było. A i mamy mają dla niego pewien respekt, puszczając mimo uszu niektóre, czasami za śmiałe wybryki. Gdzie jest Romcio na wieczorze, tam całe towarzystwo musi się dobrze bawić. Sam tańczy do upadłego i napędza innych, a gdy zmęczy się grajek, siada do fortepianu i powtarzając jeden i ten sam akord na różne takty, wygwizduje fletowym głosem najnowsze walce i polki, po których jeszcze lepiej tańczyć niż po muzyce. Jednem słowem Romcio niesie z sobą wesołość i pustotę, która porusza nawet starych, bo jak zacznie naśladować giesta i ruchy i głos powszechnie znajomych dygnitarzy albo bankierów warszawskich, to muszą wciąż trzymać się rękami za boki....

Ale przy tych wszystkich przymiotach towarzyskich i wesołości, ma on jedną wadę, której każdy poważniej na świat spoglądający papa nigdy by mu nie darował, to jest, lubi żyć, jakto mówią, wiatrem. Pomimo że jakaś stara ciotka z prowincyi przysyła mu czasami pewien zasiłek, że i rodzajowe obrazki jego dobrze są płacone, zawsze koło niego kuso, jak miałem sposobność przekonać się o tem przy pierwszej znajomości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i *Narodnoj Woli*. Podobną rolę odgrywał Lustig.

Naczelnikiem stowarzyszenia był Michajłow. Kierował on agitacyą i zarządzał funduszami. Pomocnikami jego byli Kołotkiewicz i Frolenko. a kasyerem Barannikow.

Suchannikow zajmował, jako pełen zdolności technik, stanowisko wynalazcy. Był on mentorem Kibalczyca i kierownikiem podminowania ulicy Sadowej przy zamachu. Issajew był chemikiem, Morozow redaktorem wzmiankowanych już organów rewolucyjnych a współpracowniczką najgorliwszą Terentiewa.

Emelianów przed samym zamachem z dnia 12 marca r. z. przybył z Genewy jako wysłannik nihilistów tamtejszych, w chwili zamachu trzymał czwarty przyrząd eksplodujący i pierwszy przybiegł do padającego cara z pomocą. Na widok katastrofy doznać miał ciężkiego żalu i ze skruchą całował w czoło śmiertelnie rannego monarchę.

Kledocznikow i Merkutow odgrywali także niepoślednią rolę. Pierwszy jako tajny agent policyjny przysługiwał się rewolucyonistom podawaniem najskrytszych planów policyi i oddawał w ręce władz fałszywych donosicieli przeciw nihilizmowi. Drugi był projektodawcą najśmielszych zamachów, w czem dopomagała mu Jakimowa. Ona to uchodziła także za żonę nieuwięzionego jeszcze Kobozewa, właściciela kramu przy ulicy Sadowej. Lebediewa jest, rzec można, wcieleniem teroryzmu, rossyjskie wydanie czerwonej paryzkiej komunistki z żagwią i nożem w ręku. Oławsiannikowa miała być pięknością czarującą i tej swojej potęgi wdzięków używała w celach i interesach rewolucyi. Ona dodawała energii, zapału, nawracała wahających się, a niechętnych umiała czynić swoimi niewolnikami i pozyskiwać dla stowarzyszenia.

Z reszty oskarżonych na wzmiankę zasługuje żyd Aronczyk, znany agitator pomiędzy kozakami. Z wojskowych znajduje się pomiędzy obwinionymi tylko jeden Suchanow, oficer marynarki.

Akt oskarżenia wymienia jedenaście zamachów zbrodniczych usiłowanych i wykonanych w następującym porządku: 8 zamachów na życie cara Aleksandra II, a mianowicie: 1) Zamach 14 kwietnia 1879 Sołowiejowa. 2) Zamach na kolei odeskiej w lecie 1879 r. Uczestnikami tego zamachu byli Kołodkiewicz, Frolenko, Merkułow i Lebediewa. 3) Zamach pod Aleksandrowskiem d. 30 listopada 1879 r., uczestnicy: Michajłow, Barannikow, Issajew, Aronczyk i Morazow. 5) Eksplozya w pałacu Zimowym 17 lutego 1880 r., uczestnik Issajew. 6) Podminowanie mostu kamiennego, uczestnicy: Michajłow, Barannikow, Issajew, Merkułow i Aronczyk. 7) Zamach 13 marca 881 r., uczestnicy: Kołodkiewicz, Trigonia, Barannikow, Suchanow, Frolenko. Issajew, Emelianow, Tyczynin, Langhans, Ołowsiannikowa i Jakimowa. 8) Przygotowania do zamachu na ulicach Odessy na wiosnę 1880 r., uczestnicy: Issajew, Merkułow, Złatopolskij i Jakimowa. Zamach ten, o którym dotychczas nic nie wiedziano, projektowany był przez Perowską i Sablina, który żył z Jessyką Helfmann i zabił się, gdy go miano aresztować. Wymierzony był przeciw carowi, gdy w r. 1880 na wiosnę miał przejeżdżać przez Odessę do Liwadyi. W tym celu najęli sprzysiężeni mały domek w ciasnej uliczce wiodącej do zatoki i tam robili podkop i zakładali materye wybuchowe. Cesarz jednak przejechał na trzy dni przed terminem a sprzysiężeni opuścili natychmiast domek. Dopiero po tygodniu dano znać policyi, że mieszkańcy tego domu znikli, a gdy przybyła rewizya, znalazła rozpoczęty podkop.

Oprócz wymienionych 8 zamachów na cesarza, rozpatrywane będą przez ten sam sąd zamachy: 9) morderstwo generała Mezencowa; 10) kradzież miliona rubli z kasy rządowej w Chersonie; 11) udaremniony zamach kradzieży kasy w Kiszyniewie.

Oskarżyciele, generał prokurator Murawiew i prokurator Ostrowskij, podzielili pracę między siebie w ten sposób: Murawiew występuje jako oskarżyciel pozycyj 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 9 a Ostrowskij 8, 10 i 11. Rozprawy odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych. Wezwano 60 świadków. Obrońców wymieniają dopiero dwóch, Spasowicza dla Trigoni i Gerarda dla Lustiga. Akt oskarżenia obejmuje 31 stronnic druku.

KRONIKA

= **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Kornela Krzeczunowicza, którego obywatelskie cnoty i znakomite zasługi tkwią żywo w pamięci całego kraju, odbędzie się jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci, w kościele archikatedralnym obrządku ormiańskiego.

— **Na rzecz pomnika Mickiewicza** odbędzie się w mieście naszem bal pod protektoratem Alfonsyny hr. Dzieduszyckiej i p. marszałka krajowego dr. Mikołaja Zyblikiewicza. Pod przewodnictwem dr. Marcelego Madejskiego zawiązał się już komitet balowy, złożony z 46 znanych po największej części osób, które reprezentują wszystkie stany i sfery towarzyskie naszego miasta. Komitet ten dziś, w piątek, o godzinie 6 wieczorem, zbierze się na posiedzenie w sali hotelu George'a.

— **Zmarły generał** br. Edward Litzelhofen, generał broni i komenderujący w Czechach, a przedtem w Galicyi, pochodził ze starej rodziny karynckiej, a przyszedł na świat r. 1819 w S. Martin, w Karyntyi. W r. 1838, ukończywszy akademię wojskową, wstąpił do armii jako podchorąży i dzięki swej inteligencyi awansował tak szybko, że już w roku 1856 był majorem generalnego sztabu. Stopień generał broni otrzymał przed kilku miesiącami. Zmarły odznaczył się także w kilku kampaniach.

— **W teatrze** dziś, w piątek, na dochód p. Marcelego Zboińskiego, tragedya F. Schillera *Śmierć Wallensteina*.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym sprawozdanie komitetu przedwyborczego.

= **Samobójstwo.** Adjunkt c. k. sądu powiatowego w Radomyślu, Franciszek Musiałowicz, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w nocy z 16 na 17 stycznia. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

— **Na zupę rumfordzką,** rozdawaną w domu ubogich przy ulicy Kopernika przez towarzystwo św. Wincentego à Paulo tylko biednym wstydzącym się żebrać, złożyli w handlu pp. Drekslera i synów pp. L. S. 2 zł., Józef Zawadzki 10 zł., Rodakowski 5 zł., Stańkowski Józef 3 zł., Sylwester Łuszczak z Uścia 3 zł., hr. Gołuchowski z Łosiacza 30 zł., A. C. 5 zł., W. K. z Switazowa 2 zł., P. S. 1 zł., Henryk G. 5 zł., Władysław hr. Bawcrowski z Kołtowa 50 zł., hr. Olizarowa 10 zł., Jankowski 5 zł. T. K. 10 zł. Razem 141 zł., za które to datki towarzystwo w imieniu ubogich składa stokrotne Bóg zapłać. Od dnia 13 do 19 stycznia r. b. włącznie wydano 2.069 porcyj zupy i 2.070 porcyj chleba.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. L. z pomieszkania paltot koloru żółtawego, czarną bekeszę, tałes i bieliznę męzką; panu S. G. z pomieszkania remontoir z łańcuszkiem srebrnym wartości 42 zł., a panu Z. K. z wozu zawiniątko z damską i męzką bielizną. — Straż policyjna przyaresztowała chłopaka, który od dłuższego czasu zdzierał odzież z dzieci powracających ze szkoły.

— **W zapomnieniu** umarł w tych dniach w Warszawie pisarz, którego pierwsze utwory, ogłoszone przed parą dziesiątek lat, zwróciły na siebie uwagę powszechną. Był to Cypryan Kamil Norwid (nie Ludwik. jak go jedno z pism warszawskich nazywa), urodzony roku 1820 pod Radzyminem, w Królestwie. Zmarły, bawiąc po roku 1845 w Paryżu, zostawał w bliższych stosunkach ze Słowackim. Wiele jego poezyj drukował przed r. 1870 *Dziennik Literacki*.

— **O wyprawie naukowej polskiej** do Afryki podaje bliższe szczegóły wraz z szkicem jej programu warszawski *Wędrowiec*. Wyprawa, którą organizuje, jak wiadomo, p. Stefan Szolc-Rogoziński, wyruszy w kwietniu roku przyszłego, nie z Marsylii, jak pierwotnie projektowano, lecz zapewne z Belgii, i przybywszy do zatoki Kamerońskiej, w odnodze Gwinejskiej, urządzi tam przedewszystkiem jako podstawę operacyjną, stacyę geograficzną, mianowicie obserwatoryum meteorologiczne, składy instrumentów matematyczno-fizykalnych i przyborów podróżnych. oraz małą warownię dla bezpieczeństwa podróżników, której załogę stanowić będą murzyni z plemienia Kru. Następnie wyprawa podzieli się na trzy grupy, z których każda inną drogą podąży do oznaczonego celu, okrążając koryto Kalabaru aż do źródeł, tworzących ramiona Le-Mayo i Górny Kalabar, zupełnie dotąd nieznane, a następnie śledząc bieg rzeki Liby aż do jej źródeł. Po spełnieniu tego zadania jedna z grup zabierze ostatnie listy i korespondencye od ekspedycyi, dla wysłania ich ze stacyi do Europy, i pozostanie już na stacyi, spełniając określone sobie funkcye badań lokalnych. Dwie zaś inne grupy już łącznie ruszą na Wschód do wrzekomych „jezior zachodnich". Dalszy bieg ekspedycyi określić z góry byłoby niemożliwem, a przynajmniej niezmiernie trudnem, gdyż w owej krainie jezior ślady ważniejszych rozgałęzień rzek, konfiguracya basenu i t. d. same podyktują najpożyteczniejsze drogi i kierunki. Powrót w każdym razie skierowany będzie do stacyi, i to znowu rozłączonemi grupami, a to nietylko z tego powodu, że kilka grup da kilka różnych dróg zamiast jednej, a więc też kilka linij topograficznych i w ogólności większy zasób spostrzeżeń, ale także dlatego, że w razie nieszczęścia w której z grup, przynajmniej jedna dowiezie do Europy zdobycze naukowe wyprawy. „Tak się przedstawia — kończy wspomnione wyżej czasopismo — plan ekspedycyi, która już przez inicyatywę swą powinna być polską, t. j. owoce swe krajowi naszemu zapewnić, podnosząc powagę jego naukową na zewnątrz. Rozstrzygnie się to w tych dniach, a rozstrzygnięcie jedynie od Warszawy będzie zależało. Fundusze wyprawy bowiem jeszcze nie są pełne. To, czego brak do uzupełnienia budżetu, można będzie otrzymać od zagranicznych stowarzyszeń, lecz pod warunkiem, że owoce geograficzne staną się własnością ofiarodawcy, gdy tymczasem, zdaje się, jest powinnością naszą uczynić wszystko, co można, by plon pierwszych odkryć geograficznych, przez Polaków dokonanych, nie rozproszył się w rękach cudzoziemców, lecz pozostał w kraju."

— **Wielkie polowanie** odbywało się w tych dniach w puszczy Białowiezkiej, trwało dziesięć dni z rzędu. Oprócz mnóstwa drobniejszej zwierzyny zabito kilka łosiów i kilka żubrów, oraz dzika rzadkiej wielkości, ważył bowiem przeszło 800 funtów. Polowania na żubry odbywają się bardzo rzadko i to tylko z upoważnienia władzy centralnej w Peterburgu. Tak samo było i teraz. Ile wiemy, w polowaniu tem brali udział także dwaj myśliwi z Galicyi, mianowicie hr. Józef Potocki i p. Zontak,' kustosz muzeum imienia Dzieduszyckich. Nie wątpimy też, że z pięknego owego łupu myśliwskiego skorzysta także wspomnione muzeum.

— **Z wyprawy naukowej** w zachodnie pasmo gór Himalajskich powróci w tych dniach do Wiednia profesor Ujfalvy. Była to już czwarta wielka podróż tego uczonego, tym razem dokonana z polecenia i na koszt rządu francuskiego. Profesorowi Ujfalvy towarzyszyła przez całą drogę młoda jego żona, podróżując podobnie jak mąż konno przez 9000 kilometrów. Wyprawa miała w pierwszym rzędzie na celu badania etnograficzne i pod tym właśnie względem doznała wielkiego powodzenia. Przywiezione przez p. Ujfvalvy'ego zbiory zawierają zwłaszcza liczne a cenne okazy czaszek rozmaitych ras środkowo i południowo-azyatyckich. Z przeszłości prof. Ulfajvy znane są następujące szczegóły: urodzony na Węgrzech, w młodości był on oficerem jednego z pułków huzarskich, od dłuższego jednak czasu jest obywatelem francuskim i profesorem geografii oryentalnej oraz lingwistyki w uniwersytecie paryskim. Obecnie podobno rząd francuski zamierza go użyć do służby dyplomatycznej na Wschodzie.

(s) **Ludność Londynu** według ostatnich obliczeń urzędowych wynosi 3,469,428 mieszkańców, w tej liczbie 1,633,221 mężczyzn i 1,856,207 kobiet. Na 1000 mężczyzn przypada zatem 1137 kobiet. Ludność ta nie mieści się jednak na tak małej stosunkowo przestrzeni jak w innych miastach europejskich, gdyż rozległość Londynu jest blisko 6 razy większa od Berlina, który liczy przeszło milion mieszkańców. Powierzchnia Londynu wynosi 31,597 hektarów, czyli blisko 316 kilometrów kwadratowych i jest tylko o 42 hektary mniejsza od powierzchni księstwa Reuss-[illegible]. Dla porównania dodamy tutaj, że Lwów ma 3223 hektarów, powierzchni a Kraków 1324 hektarów, Londyn zatem jest blisko 10 razy rozleglejszy od Lwowa, a blisko 24 razy większy niż Kraków. Liczba domów zamieszkanych w Londynie jest niezmierna, wynosi bowiem 417,956, tak że jeden dom przypada średnio na 7 do 8 mieszkańców, ściślej zaś licząc na 78 mieszkańców jest 10 domów. Długość ulic i dróg miejskich wynosi 1500 mil angielskich czyli 2415 kilometrów, a długość kanałów 2000 mil czyli 3220 kilometrów. Liczba dzieci przychodzących na świat powiększa się stale ale bardzo powoli. W ostatnich latach wynosiła 127.025, 127.836, 128 057, 128.154. Stan zdrowotny miasta jest bardzo pomyślny, czego dowodem jest między innemi okoliczność, że w r. 1878 liczba nowonarodzonych przewyższyła o 49,604 liczbę zmarłych.

— **W arenie werońskiej** odkopano w tych dniach w głębokości 6 do 7 metrów pod ziemią wielką, całkiem dobrze zachowaną galeryę. Zdaje się, że miejsce to było niegdyś szkołą areny, w której gladyatorowie i inni zapaśnicy przysposabiali się do strasznych igrzysk. Po pod tę galeryę niezawodnie prowadziła stara *via Romana*, ulica Rzymska, której śladów dotąd napróżno szukano w Weronie. Odkopywanie galeryi trwa dalej.

— **Straszne nieszczęście** zdarzyło się dnia 13 b. m. na amerykańskiej kolei Hudson-River. Pociąg pospieszny, wiozący członków ciała ustawodawczego, minąwszy stacyę Albany, nieopodal Nowego Jorku wpadł na pociąg lokalny. Skutkiem roztrzaskania pieców zapaliły się wagony. W pierwszej zaraz chwili po katastrofie naliczono 12 zabitych i mnóstwo rannych, a między nimi kilku deputowanych.

— **Prawdziwa wiosna** zawitała już w południowej Anglii. Wiele kwiatów polnych i leśnych zbierano już w ostatnich dniach, a skowronki wyspiewują w polu jakby już w kwietniu. Dawno już nie było w Anglii tak łagodnego stycznia.

— **Okropna nieuwaga.** Z Dorpatu donoszą, iż w tych dniach student wydziału medycznego tamtejszej wszechnicy, Polak nazwiskiem Łopata padł ofiarą okropnego wypadku, spowodowanego własną jego nieuwagą. Powróciwszy późno do domu, zamiast sody wsypał do szklanki z wodą arszeniku, który znajdował się pomiędzy preparatami chemicznemi, stanowiącemi jego małe domowe laboratoryum, i zatrutą wodę wypił. Położywszy się następnie do łóżka poczuł wkrótce symptomaty otrucia. Zaraz też przyszło mu na myśl, że zapewne zamiast sody wsypał do wody jakąś truciznę, i obejrzawszy szklankę, przekonał się, że przypuszczenie to jest słuszne. Udał się tedy do mieszkających w sąsiedztwie kolegów z prośbą o ratunek, ale było już zapóźno. Nim nadszedł lekarz, nieszczęśliwy już nie żył.

— **Niebezpieczna mania.** Jeden z dzienników francuskich opowiada: Pod Remiremont cała jedna rodzina zdaje się cierpieć na szczególniejszą manię. Przed trzema miesiącami aresztowano dwie siostry w chwili, kiedy w zamiarze spowodowania wykolejenia pociągu podkładały kamienie na tor kolejowy. Ponieważ winowajczynie są jeszcze bardzo młode, oddano je do domu poprawy. Zamachy jednak na bezpieczeństwo pociągów nie ustawały w owej okolicy aż do ostatnich dni i właśnie żandarmi schwytali znowu matkę owych dziewcząt w chwili, kiedy przed nadchodzącym pociągiem kładła na szynach kamienie. Z jakich pobudek kobieta ta naśladowała zbrodniczy czyn swoich dzieci, dotychczas niewiadomo.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 19 stycznia).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński poleca sekretarzowi Rady odczytać pismo generała Starynkiewicza, dziękujące za kondolencyę i dar 500 zł., ofiarowany przez reprezentacyę miasta Lwowa na rzecz ofiar katastrofy i wypadków warszawskich. Pismo to opiewa: „W odpowiedzi na list Jaśnie Wielmożnego Pana z d. 5 stycznia mam zaszczyt powiadomić Go, iż nadesłane od Reprezentacyi król. stołecznego miasta Lwowa na rzecz ofiar dotkniętych wypadkami zaszłemi w Warszawie w święta Bożego Narodzenia 500 złr. odebrałem i tak za ofiarę tę jak niemniej za wyrażone w liście JW. Pana współczucie proszę przyjąć w imieniu komitetu pomocy wyrażenie serdecznej wdzięczności. Pozostaję i t. d."

Następnie p. Prezydent poświęcił kilka serdecznych słów wspomnienia radnemu dr. Szymonowi Syrskiemu, którego pamięć zgromadzeni uczcili przez powstanie.

Na wniosek właściwej sekcyi uchwaliła Rada bez dyskusyi czyszczenie kanałów w realnościach miejskich w r. b. oddać w przedsiębiorstwo pp. Sołtysowi i Sperlingowi.

Z kolei przyszły pod obrady ważne wnioski sekcyi IV (sprawozdawca p. Lewandowski) w sprawie aprowizacyi miasta. Pierwszy wniosek żąda, ażeby dzień dla targów tygodniowych na opasowe bydło rzeźne przenieść z poniedziałku na środę. Zmiana to bardzo ważna, albowiem obecnie, gdy targi na bydło odbywają się w poniedziałki, producenci, wysyłający bydło opasowe do Ołomuńca i Wiednia, nie mogą korzystać z targów lwowskich, gdyż targi w Wiedniu odbywają się w poniedziałki a więc za wiele czasu upływa między targiem lwowskim a wiedeńskim. Na zmianę zgodziły się konferencya delegatów. komisya targowa, specyalna ankieta aprowizacyjna, komisya złożona z fachowych rzeźników a w końcu sekcya IV.

Wniosek przyjęto bez dyskusyi i ma być wystosowaną prośba do rządu o zatwierdzenie tej zmiany. Uchwała nie zmienia jednak dotychczasowej praktyki, że targi na bydło młode, na konie i t. p. odbywać się będą i nadal w piątki.

Drugi wniosek sekcyi IV, oparty na uchwałach powyżej wyliczonych komisyj i ankiety specyalnej, żąda budowy stajni na targowicy bydła rogatego obok rzeźni miejskiej. Gdy przed laty zamierzono przystąpić do budowy rzeźni miejskiej, przewidywano, że obok rzeźni powinna stanąć topiarnia łoju, a dalej osobna rzeźnia dla bydła młodego, obszerna stajnia na pomieszczenie bydła opasowego, wreszcie budynki administracyjne i t. p. Przewidywano również, że chcąc wykonać wszystkie te budynki, potrzeba będzie zakupić sąsiednie grunta a prócz tego uregulować koryto Pełtwi. Na wykonanie wszystkich tych przewidywanych a koniecznych robót nie ma na razie funduszów, sekcya proponuje też wstawić obecnie do budżetu 25.000 zł. tylko na zakupno jednej z sąsiednich realności, na wybudowanie stajni na 100 sztuk bydła i na sprawienie wagi pomostowej.

Dr. Biliński podnosi, że na merytoryczną część powyższego wniosku, a mianowicie na konieczność zaproponowanych budowli, zaokrąglenia i rozszerzenia obszaru dokoła rzeźni, każdy z radnych zgodzić się musi. Zachodzą tylko wątpliwości, czy to wszystko da się uskutecznić za sumę 25.000 zł. i to z bieżących dochodów. Gdy w lecie r. z. specyalna komisya pożyczkowa zastanawiała się nad rozmaitemi koniecznemi ulepszeniami w mieście, przyszła do przekonania, że na wykonanie ulepszeń rzeźni potrzeba najmniej 100.000 zł. Jakżeż więc obecnie zrobić wszystko kosztem 25.000 zł. i to w dodatku z bieżących dochodów, skoro budżet na r. b. wykazuje już i bez tego wydatku 122.000 zł. niedoboru. Mowca wnosi, ażeby Rada zgodziła się w zasadzie na potrzebę projektowanych budowli i ulepszeń,

ale wiążącą się z tem kwestyę finansową odesłała do komisyi budżetowej a względnie pożyczkowej.

P. Jaegermann porusza bardzo ważną sprawę a mianowicie podnosi kwestyę, czyli do rzeźni a względnie do tarła, dalej do topiarni łoju, nie dałaby się poprowadzić uboczna linia kolei żelaznej, tak ażeby koleje zamiast wyładowywać bydło na dworcach, mogły je wprost odwozić do rzeźni. Rzecz ta nie powinna napotkać na trudności, jak wiadomo bowiem, tory kolei Karola Ludwika idą tuż popod samą rzeźnią.

Po odpowiedzi p. Lewandowskiego, że nad sprawą tą nie zastanawiał się nikt dotychczas, popiera p. Jaegermann wniosek dr. Bilińskiego, ażeby sprawę tę odesłać do sekcyi II co do funduszów, a nadto ażeby właściwa sekcya zastanowiła się nad tem, czy nie możnaby do rzeźni poprowadzić torów kolejowych. Przy tej sposobności podniósł mowca, że w zasadzie nie jest przeciwnym zaciągnięciu milionowej pożyczki, pragnąłby tylko, aby pożyczka była użytą na cele produkcyjne.

P. Heppe podnosi z radością, że słowa p. Jaegermanna wywołały bardzo przyjemne i korzystne wrażenie i że w chwili właściwej znajdą zapewne zastosowanie.

Radca magistratu p. Łyszkowski dał liczne wyjaśnienia w sprawie obecnych wniosków sekcyi IV. Nie są one rzeczą nową; są tylko cząstką ogólnego planu uchwalonego przed laty, gdy przystępowano do budowli rzeźni. W tym ogólnym planie jest także mowa o ubocznej linii kolejowej do tarła a względnie do rzeźni, ale na razie sprawa ta nie jest jeszcze pilną i nagłą, bo w pobliżu jest dworzec kolejowy na Podzamczu, gdzie koleje wyładowują bydło. Sprawa ta była również w komisyi budżetowej, która oświadczyła, że co do kwoty preliminowanej nie ma nic do nadmienienia.

P. Jaegermann w odpowiedzi p. Heppemu stwierdza, że tylko warunkowo jest za pożyczką milionową, a mianowicie głosować będzie za nią wtedy tylko, gdy będzie miała być zużytkowaną na cele prawdziwie produkcyjne.

Po tych przemówieniach odstąpił dr. Biliński od swojego wniosku, a Rada przyjęła wnioski sekcyi IV, a mianowicie, że do budżetu na r. b. ma być wstawioną kwota 25.000 zł. na zakupno jednej sąsiedniej realności, że na tym gruncie ma być zbudowana stajnia na 100 sztuk bydła i że gmina zakupi wagę pomostową.

Trzeci z rzędu i ostatni wniosek sekcyi IV żądał wyznaczenia kredytu subwencyjnego w kwocie 8000 zł. dla rzeźników miejscowych. Z sumy tej połowa ma być tytułem subwencyi bezprocentowej udzieloną Towarzystwu spożywczemu, które od 1 stycznia sprzedaje w własnym sklepie mięso z wołów zakupionych w własnym zarządzie, a z drugiej połowy może korzystać spółka rzeźników za stosowną poręką. Po dłuższej dyskusyi, w ciągu której podniesiono zasługi Towarzystwa spożywczego około aprowizacyi miasta, powyższe wnioski sekcyi zostały przyjęte.

Z Izby sądowej.

(Orzeczenie trybunału państwowego.)

(m) Celem uczczenia stuletniej rocznicy wstąpienia na tron cesarza Józefa II urządzili Rusini we Lwowie d. 29 listopada 1880 r. wieczorek muzykalno-deklamacyjny na którym pomiędzy innymi, p. Barwiński, redaktor *Diła*, miał mieć odczyt o rządach cesarza Józefa. Przed samam rozpoczęciem odczytu, który poprzednio wydrukowany, rozdany został pomiędzy obecnych, oznajmiła władza właściwa komitetowi urządzającemu wieczorek, że odczyt będzie mógł mieć miejsce tylko po usunięciu kilku zakwestyonowanych ustępów. Komitet poddał się temu zastrzeżeniu i p. Barwiński odczytał swoją pracę z opuszczeniem ustępów wykreślonych przez władzę, poczem jednak wniósł do trybunału państwowego zażalenie, oparte na twierdzeniu, że namiestnictwo a względnie ministerstwo naruszyło artykuł 13 zasadniczych ustaw państwa z dnia 21 grudnia 1867 roku, który zapewnia wolność wypowiadania swej opinii słowem i pismem. Przy rozprawie głównej, która w tych dniach odbyła się przed trybunałem państwowym, a do której p. Barwiński stanął osobiście, oskarżony podniósł, że skoro prokuratorya państwowa jako kompetentna władza w sprawach prasowych, nie skonfiskowała jego odczytu, to nie miała prawa kwestyonować go władza administracyjna, która może interweniować tylko w razie, gdyby podczas samego odczytu zaszły jakieś nielegalne wypadki. Wykreślone ustępy, jak twierdzi p. Barwiński, wyjęte są z znanego dzieła historycznego i nie mogą być przedmiotem konfiskaty. Zastępca ministerstwa p. Eckhard, odpierając te argumenta podniósł, że p. Barwiński nie miał w ogóle prawa wnosić zażalenia do trybunału, gdyż zarządzenie władz zostało zakomunikowane komitetowi urządzającemu wieczorek. a komitet nie rekursował wcale, p. Barwiński zaś, bez poprzedniego wniesienia skargi, rekursował wprost do ministerstwa. Pod względem merytorycznym podniósł p. Eckardt, że zakwestyonowane ustępy gloryfikowały z jednej strony republikę, z drugiej zaś były prowokacyą przeciw żydom i Polakom, że przeto namiestnictwo wobec faktu, iż na zgromadzeniu było dużo nieoświeconych włościan, musiało ze względów na bezpieczeństwo publiczne zakazać odczytania tych ustępów. Zresztą należy pozostawić także ocenieniu władz administracyjnych, co w pewnych wypadkach w interesie bezpieczeństwa publicznego ma być wzbronionem. Trybunał przychylił się do tych wywodów i odrzucił zażalenie p. Barwińskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu (od 31 grudnia do 7 stycznia) na kolei Karola Ludwika ruch był większy, zaś na Lwowsko - Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta normalny. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłymtygodniu następujące: płacą za 100 kilo pszenicy 9·50 zł., do 10·75 zł., żyta 6·50 zł., do 7·40 zł. jeczmienia 5·50 zł., do 6 60 zł., owsa 5·— zł., do 6·50 zł., hreczki 6·50 zł. do 7·25 zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·50 zł., prosa 6·— zł. do 6·50 zł. grochu kuchennego 7·50 zł., do 9·50 zł., grochu pastewnego 5.50 zł., do 6·75 zł., soczewicy 15·— zł., do 18·— zł., fasoli 7·50 zł., do 14·— zł., bobiku 6·50 zł., do 6·75 zł., wyki 6·— zł., do 6·75 zł., koniczyny 25·— zł., do 60·— zł., tymotki 27·– zł., do 28— zł., anyżu rossyjskiego 25·— zł. do 26— zł., anyżu płaskiego 29·— zł., do 31·— zł., kminku 22·— zł., do 23·— zł., rzepaku zimowego 12 — zł., do 12 75 zł., rzepaku letniego 10·70 zł., do 11 75 zł , rzepiku zimowego 11·— zł.. do 11·50 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10 70 zł.. do 11·25 zł., nasienia lnianego 11·— zł., do 11 70 zł., nasienia konopnego 8·75 zł., do 9·— zł., chmielu 100 zł., do 110 zł., nafty zwykłej 15·— zł., do 16·— zł., nafty salonowej 19·— zł. do 20·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 29 50 zł., do 29 75 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,381.800 kilogramów i 4.943 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 7,145,400, mąki i wyrobów mącznych około 547.100, nasion olejnych około 466.100, wełny około 92,100, drzewa budulcowego i opałowego około 369.400, nafty i wosku ziemnego około 105.700, jaj około 328,900, lnu i przędziwa około 74,200, soli około 290,600, spirytusu około 141,600, i węgli kamiennych około 849,600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 184 sztuk wołów, 4.746 sztuk nierogacizny i 13 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,450.000 kilogramów i 5,936 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,641.000 kilogramów, tudzież 239 sztuk bydła rogatego, 5,695 sztuk nierogacizny i 2 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 809,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,440,000 mąki i wyrobów mącznych 143.000, nafty i wosku ziemnego 24,000, produktów zwierzęcych 112.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,860.000, kamieni 96,000 i węgli kamiennych 20,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na koleji Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,575,246 kilogramów i 310 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 114.320, mąki i wyrobów mącznych 48,900, drzewa budulcowego i opałowego 862,300, nafty i wosku ziemnego 7.710, spirytusu 6.762, jaj 10,530, mięsa 1.100, soli 7 200, wapna 1,500, węgli kamiennych 10.000, skór 4.080, embalaży 3,090 i zapałek 2.290 kilogramów na resztę złożyły się różne towary, tudzież 59 sztuk wołów, 250 sztuk nierogacizny i 1 koń.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej udzielić Najwyższej sankcyi ustawie, zezwalającej gminie miasta Brodów na pobór opłat gminnych od trunków spirytusowych i od piwa.

Dzisiaj zbiera się na pierwsze po feryach świątecznych posiedzenie Izba deputowanych Rady państwa. Porządek dzienny tego posiedzenia podaliśmy przed kilku dniami. Dr. Smolka przybył jeszcze 18 b. m. do Wiednia i objął kierownictwo biura prezydyalnego.

Komisya wojskowa Izby panów obradowała onegdaj dalej nad nowelą do ustawy wojskowej i rozbierała bardzo szczegółowo postanowienia §. 21 o służbie jednorocznych ochotników. Uchwał szczegółowych komisya nie powzięła, gdyż obrady nie wyszły jeszcze z granic dyskusyi ogólnej. Komisya postanowiła zbierać się codziennie, aby ukończyć poruczoną jej pracę najpóźniej w przyszłym tygodniu.

Presse, powtarzając doniesienie dzienników czeskich, że członkowie zjednoczonej lewicy mają zamiar interpelować ministra spraw wewnętrznych i ministra obrony krajowej w sprawie zajść w Krywoszy, nadmienia, że wobec tego, iż Izba deputowanych bezpośrednio po sesyi delegacyjnej będzie mogła poinformować się jak najdokładniej o stosunkach nietylko w Krywoszy lecz i Hercegowinie, i po zarządzeniach, jakie rząd zamierza tam poczynić, interpelacya taka byłaby nie na czasie i dlatego też nie wydaje się prawdopodobnem, aby miała ją wnieść zjednoczona lewica.

Od osobistości obeznanej doskonale ze stosunkami w Bośnii i Hercegowinie odbiera *Pol. Corr.* list, w którym czytamy:

„Termin przeprowadzenia konskrypcyi wojskowej w krajach okupowanych zbliża się coraz bardziej, a przygotowania do tej czynności. której przeprowadzenie jest rzeczą niezawodną, są w pełnym biegu. Listy konskrypcyjne zostały już sporządzone i doręczone wójtom do uzupełnienia, zarządzenia reklamacyj i t. d. Zdarza się niekiedy, że wójci niechętnie podejmują się tej czynności, w ogóle jednak czynią zadość poleceniom władzy i wywiązują się sumiennie z włożonych na nich obowiązków. W niektórych okolicach Bośnii, mianowicie północnych, objawia się między ludnością mahometańską pochop do wychodźtwa. Prąd ten podsyca i popiera spekulacyjna część prawosławnych mieszkańców, którzy tym sposobem spodziewają się nabyć za bezcen grunta i domy emigrantów. Władze austro-węgierskie nie stawiają zapory podobnemu prądowi emigracyjnemu już dlatego, aby nie budzić nieufności i nie naprowadzać na różne domysły podejrzliwej do najwyższego stopnia ludności mahometańskiej. Nie wydają tylko paszportów młodzieży należącej do klas popisowych.

„Inaczej nieco przedstawiają się stosunki w Hercegowinie, zwłaszcza w okręgach Foka, Stołacz, Bilek, Gacko, Newesinje i Trebinja. I tutaj także czynność władz austryacko-węgierskich odbywa się regularnie i nieprzerwanie na wszystkich punktach, nie brak jednak symptomatów wzmagającego się wzburzenia i niezadowolenia, nie brak objawiającej się coraz silniej agitacyi, co wszystko nakazuje mieć się na baczności. Między innemi oznakami świadczącemi, że zanosi się tutaj na poważne wypadki, zasługuje przedewszystkiem na uwagę ta okoliczność, że popisowi ze wspomnionych okręgów poczynają coraz częściej łączyć się z Krywoszanami, a nawet zachodzą wypadki dezercyi ze strony pandurów i żandarmów. Tu i owdzie wydarzają się nawet napady na straże i żandarmów. Mimo tego wszystkiego przedwczesną byłoby rzeczą mówić już dzisiaj o powstaniu w Hercegowinie, chociaż mnożą się symptomata dowodzące. że praca około podminowania kraju odbywa się z szczególniejszą zapamiętałością i że zabiegi w tym kierunku czynią postępy. Czas przeto największy zabrać się z całą energią do położenia tamy podobnej działalności. Jedynym argumentem, przed którym przywykł korzyć się od wieków Hercegowińczyk, jest siła, siłą przeto należy stłumić te usiłowania. Spokojni mieszkańcy, których tutaj nie brak, coraz usilniej dopominają się u rządu, aby wzmocnił garnizony w kraju i rozwinął całą energię, gdyż tym tylko sposobem będzie można uchronić kraj od klęsk i nieszczęść i nie dopuścić do wybuchu powstania. Bądź co bądź rozwinięcie odpowiedniej siły zbrojnej w Hercegowinie wydaje się już dzisiaj nieodzowną koniecznością.

Pester Lloyd dowiaduje się, że rząd postanowił, aby nie wprowadzać zamieszania w *ordre de bataille* rozlokowanych po całej monarchii wojsk, nie przeznaczać, oprócz wysłanych już oddziałów, nowych pułków do Hercegowiny, tylko w miarę potrzeby wzmacniać stojące w niej wojska rezerwami. Tymczasowo nastąpi wzmocnienie każdego z batalionów znajdujących się w prowincyach południowych o 50 ludzi.

W Petersburgu krąży wieść, że car Aleksander przyznał stowarzyszeniu *Świataja Drużyna* prawa korporacyjne, czemu, jak wiadomo, sprzeciwiał się hr. Ignatjew i chciał z tego powodu podać się do demisyi; ażeby jednak dać zadośćuczynienie hr. Ignatiewowi, car miał postanowić, że stowarzyszenie to będzie zostawało pod jego kontrolą jako ministra spraw wewnętrznych.

Proces Trigoni i innych oskarżonych o zamachy polityczne rozpocznie się wkrótce. Treść aktu oskarżenia, doręczonego już obżałowanym, podajemy na innem miejscu. (Ob. *Sprawy Zagraniczne*).

W d. 18 b. m. zaczął wychodzić na nowo *Gołos*, który, jak wiadomo, był zawieszony na pół roku. Na czele znajduje się artykuł, dziękujący carowi za darowanie części kary, która kończyła się dopiero za dni 20. Dziennik ten oświadcza, że będzie wpływał pojednawczo na rozmaite powaśnione pomiędzy sobą warstwy społeczeństwa i dodaje, że zbawienie Rossyi nie leży za Bałkanami lecz w niej samej. Pokup wznowionego dziennika jest ogromny.

Wnosząc z umieszczonych poniżej telegramów o dalszym przebiegu sprawy rewizyi konstytucyi francuskiej, bardzo wątpić należy, ażeby gabinet Gambetty przepłynął cało pomiędzy Scyllą nieograniczonej rewizyi, której się domagają skrajne stronnictwa, a Charybdą wyborów zbiorowych. których zaprowadzeniu a przynajmniej uznaniu za konstytucyjną zasadę opierają się nawet umiarkowani republikanie, zgadzający się w innych kwestyach z prezesem gabinetu. Wybór komisyi wypadł zupełnie niepomyślnie dla przedłożenia rządowego, które możnaby uważać za zupełnie już odrzucone, gdyby jego przeciwnicy byli jednomyślni. Tak jednak nie jest i możebność ocalenia sytuacyi dla gabinetu spoczywa właśnie w tej okoliczności, że jedni oponenci chcą iść dalej niż rząd i żądają nieograniczonej rewizyi, drudzy zaś nie chcą iść tak daleko jak gabinet i pragną pozostawić bez zmiany ordynacyę wyborczą Izby deputowanych. Tym sposobem nie można jeszcze nazwać pozycyi Gambetty za straconą, jest ona jednakże zawsze bardzo wątpliwą.

Przewidując odrzucenie wniosku Lecroya, żądającego nieograniczonej rewizyi konstytucyi, opozycya ma w zapasie wniosek Naqueta, który żąda uznania w zrewidowanej konstytucyi. że mandat deputowanego jest niepołączalny z urzędem ministra, a zarazem domaga się zniesienia służącego prezydentowi republiki w połączeniu z senatem prawa rozwiązania Izby deputowanych, pozostawiając tylko senatowi wotum zawieszające wykonanie uchwał Izby deputowanych, dopóki ta ostatnia przez powtórne wyrażenie swej woli nie objawi, że przy tych uchwałach obstaje.

Dotychczas do projektu rządowego wniesiono dziesięć poprawek.

Do *Pol-Corr.* donoszą z Sofii, że greckiemu biskupowi w Warnie Cyryllowi wytoczono proces o zdradę stanu. W sprawę tę jest zawikłanych kilku duchownych.

Biuro Havasa donosi, że dzienniki angielskie ogłaszają notę turecką do gabinetów londyńskiego i paryskiego, dodając, że o tem, czy poseł turecki w Londynie Musurus wręczył ją Granvillowi, nie wiedzą; wiedzą tylko, że Gambetta zadowolnił się przeczytaniem telegramu zawierającego brzmienie tej noty, a udzielonego mu przez Essada baszę który jednak nie pozostawił mu odpisu noty. Okoliczność ta dała powód do wymiany zdań między gabinetem londyńskim a francuskim, w której chodziło o to, czy noty te są równobrzmiące i czy się wyrażają w sposób właściwy o *status quo*, wytworzonem przez firman sułtana i o gwarancyach, zapewnionych przez poprzednie konwencye obu mocarstwom zachodnim.

Do *Voss. Ztg.* telegrafują z Paryża, że na notę protestującą turecką w sprawie egipskiej Francya i Anglia mają odpowiedzieć identycznie, iż nie zamierzają bynajmniej zmieniać *status quo* w Egipcie i uszczuplać zwierzchnictwa tureckiego, lecz nie pozwolą na to, aby Turcya lub żywioły krajowe egipskie przedsiębrały jakieś kroki przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy lub prawom Francyi i Anglii opartym na obowiązujących traktatach.

Telegram z Konstantynopola, umieszczony wczoraj tylko w części nakładu naszego pisma, doniósł, że w sprawie noty protestującej z dnia 13 stycznia otrzymała już Porta odpowiedzi z Wiednia, Rzymu i Petersburga, która uważa za zadowalniające. Ks. Bismarck nie przysłał jeszcze odpowiedzi.

Według telegramu z Kairu, który umieściliśmy wczoraj w części nakładu, egipska izba notablów obstaje przy prawie wotowania budżetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 stycznia. Dzisiaj, o godź. 3½ po poł. indywidyum jakieś rzuciło wielki kamień przez okno powozu, którym ambasador rossyjski Oubril powracał wraz z swym sekretarzem Krupeńskim z cerkwi do pałacu ambasady. Ambasador ani jego towarzysz nie doznali uszkodzenia. Sprawca zamachu został aresztowany. Zeznał, że nazywa się Jan Zich, jest rodem z Czech, brał udział jako ochotnik w wojsku rossyjskiem w czasie ostatniej wojny tureckiej i że chciał się zemścić na ambasadorze z powodu nieuwzględnienia prośby, zaniesionej do niego.

Peszt, 19 stycznia. W Izbie niższej wniósł dep. Helfy interpelacyę do prezesa gabinetu z zapytaniem: Czy pogłoski o zaburzeniach w południowej Dalmacyi i krajach okupowanych są uzasadnione i jeśli tak jest rzeczywiście, jakie powody zdaniem rządu złożyły się na wywołanie tych zaburzeń, jaką drogę rząd obrać zamierza dla ich uśmierzenia, czy rząd ma na przyszłość względem krajów okupowanych pewne stanowcze plany, i jakie mianowicie, a wreszcie, czy rząd byłby skłonnym do przedłożenia korespondencyi prowadzonej z rządem tureckim z powodu tegoż ruchu.

Rzym, 19 stycznia. Izba nie przyjęła rezygnacyi deputowanego Selli, lecz udzieliła mu półrocznego urlopu dla poratowania zdrowia.

Uzasadnienie interpelacyi deputowanych Berio i Ricolti zostało odłożone aż do ukończenia dyskusyi nad reformą wyborczą.

Paryż, 19 stycznia. Sekcye Izby wybrały komisyę złożoną z 33 członków, której przekazany został projekt rewizyi konstytucyi. Pomiędzy wybranymi jest 30 przeciwnych projektowi rządowemu. Znaczna większość członków żąda nieograniczonej rewizyi konstytucyi i przeciwną jest zamieszczaniu w konstytucyi zasady wyborów zbiorowych. Dzienniki rządowe mówią, że rząd z projektu rewizyi konstytucyi uczyni kwestyę gabinetową, odrzucając wszelkie zmiany, jakieby czynić chciano we wniesionem przedłożeniu.

Paryż, 19 stycznia. Według nowszych informacyj Agencya Havasa zapewnia, że na 33 członków komisyi rewizyjnej jest 32 przeciwnych projektowi rządowemu. Z obliczenia głosów wypada, że w sekcyach Izby trzecia część członków zgadza się z przedłożeniem rządowem, a dwie trzecie są mu przeciwne.

Paryż, 19 stycznia. Komisya rewizyjna z 33 członków wybrana dzisiaj ma się zebrać jutro. Rząd stanowczo jest zdecydowany ustąpić, jeżeli Izba całkowity projekt odrzuci.

Wiedeń, 20 stycznia. (*Tel pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza w całości korespondencyę pomiędzy namiestnictwem i burmistrzem miasta Wiednia w sprawie teatralnej. Burmistrz dotychczas nie podał się do demisyi. W radzie miejskiej jest silna agitacya za rozwiązaniem rady lub złożeniem mandatów.

Wiedeń, 20 stycznia. *Wiener Zeitung* donosi, że Najj. Pan d. 12 listopada r. z. na wniosek ministra skarbu pismem odręcznem polecił złożenie komisyi złożonej z przewodniczącego i 10 członków dla zbadania urządzeń administracyjnych celem zaprowadzenia uproszczeń i osiągnięcia możliwych oszczędności w kosztach zarządu, zaś w d. 8 b. m., zamianował hr. Hohenwartha przewodniczącym tej komisyi.

Praga, 20 stycznia. Komitet wiernokonstytucyjnych większych właścicieli uchwalił nie stosować się do kompromisu w sprawie wyboru deputowanego w miejsce hr. Thuna, powołanego do Izby panów.

Raguza, 20 stycznia (*Tel. pr.*) W dniu 17 b. m. oddział 11 pułku piechoty pod miejscowością Korito napotkał bandę złożoną z 80 ludzi, którą po krótkiej potyczce rozproszył. Jeden oficer i pięciu żołnierzy odnieśli rany. Uciekająca w góry banda pozostawiła 6 zabitych i 4 ciężko ranionych. Spotkanie zdaje się dowodzić istnienia uorganizowanego oporu.

Petersburg, 20 stycznia. *Golos* donosi, że rząd udzielił swemu delegatowi w Konstantynopolu Thörnerowi, nowe instrukcye w sprawie uregulowania kosztów wojennych turecko-rossyjskich.

Paryż, 20 stycznia. (*Tel. pr.*) Rada zawiadowcza stowarzyszenia *Banque l'Indre et de la Loire* wniosła podanie o likwidacyę sądową.

Petersburg, 20 stycznia. (*Tel. pr.*) Jackson, korespondent dziennika *New-York-Herald* i Larsen, rysownik londyńskich *Illustrated News*, puścili się w podróż do ujść Leny, ażeby wynaleść osadę okrętu *Jeanette.*

Doniesienia *Timesa* o prześladowaniu żydów w Rossyi *Nowoje Wremia* nazywa niezręcznem oszustwem i przeistaczaniem faktów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Telegramy zbożowe z d. 19 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.65 do 12·67 zł., żyto —·— do ·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 43 do 12·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 60 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 225·05 m., żyto —·— m., spirytus 56 70 m., olej rzepakowy 47 60 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·25 fr. olej rzepakowy 78·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Wiedeń, 19 stycznia 1882, godzina 2 m. 33. Losy kredytowe 176·—. Węg. akcye kredyt. 300 50, Akcye anglo-austr. 130·75, Akcye banku Union 125 25, Akcye kolej Karola Ludwika 295·, Akcye kolei północnej 249 50, Akcye kolei południowej 139·50. Akcye kolei Alföld. 164·—, Akcye kolei Elżbiety 210·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 158 —, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 50, Losy regulacyi Cissy 109·50. Losy tureckie 2 25, Węgierska renta 118 20, Akcye banku związkowego 124 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·¾. Węgierskie losy 117 25 Marka niemiecka —·—. Usposobienie ruchliwe.

Wiedeń. 19 stycznia 1882, godz. 6 min. 40. Akcye kredytowe 311 50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 295 —, Południowa —·—, Renta papierowa 74·70, Galicyjskie listy zastawne 101 50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 47½, Rubel papier. —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 20 stycznia 1882, 10 godź. m 43. Akcye kredytowe 304·50, Anglo-Austr. 126·50, Akcye banku Union 123 50, Kolej Karola Lud. 293 50 Południowa 136 — Renta papierowa —·—, Galicyjski listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48, Rubel papierowy —.—, Usposobienie wyczekujące.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 stycznia 882 o godzinie 7 rano.

Barometr 746.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —1.3°C. Psychrometr wilgotny — 0.9°C. Prężność pary 4.7mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr W2. Ozon 9

Temperatura powietrza + 1.0° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 772.5mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 stycznia 1882

Hotel George'a

Pp. I. Zwolski z Bryniec. A. Rodicz z Nadycz. F. Roder z Łoziny, I. Baccaral z Paryża.

Hotel Langa

Pp. I. Brecher z Opawy. I. Mossmann z Cassel. I. Pierzchała z Woszkowic. E. Huth z Berlina. I. Sans z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. A. de Kownacki z Czernicy. T. Błotnicki z Dzikowiec K. Henisch z Czerniowiec A. Udrycki z Mostów K. Zadurowicz z Hawrylestie. Dr. I. Roth z Czerniowiec

Hotel Angielski

Pp. K. Treter z Podlipiec. M Kratochwil z Polski. L. Kukowski ze Zbaraża. L. Ozajłowicz Marcelina K Wurst z Kossowa.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Piegłowski z Podola ross. I. Szymborski z Partyńca. Kornberger z Chodorowa L. Like z Krakowa

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. Br Horoch do Wrzawy. W. Mniszek do Skwarzawy. I. Wiktor do Wojkówki. K. Wiktor do Tarnopola. I. Papara do Batiatycz.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 stycznia 1882.

		płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		walutą austr.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	297 50	302 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	166 —	170 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	bez kupona	305 —	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	260 —	263 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100 80	101 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	95 90	96 90
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	92 —	93 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101 40	102 40
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona	102 25	103 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	bez kupona	101 75	103 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona	94 50	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		101 —	102 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101 25	102 75
5. Losy miasta Krakowa		18 —	20 —
„ „ Stanisławowa		24 50	27 —
5. Monety.			
Dukat holenderski		5 50	5 60
Dukat cesarski		5 52	5 62
Napoleondor		9 41	9 51
Półimperyał		9 68	9 80
Rubel rossyjski srebrny		1 52	1 62
„ „ papierowy		1 22½	1 24½
100 marek niemieckich		57 90	58 65
Srebro		— —	— —
Kupony w srebrze		— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 stycznia 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75 20	75.35
luty-sierpień	76. 5	75.40
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	76.20	76.40
kwiecień-październik	76.20	76.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	.—	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172. —	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	169. —	170.
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.75	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	91.70	91.90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	92.70	92.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.50	101.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.25	9 .75
Węgier	98. —	99 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.50	128.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.50	316.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	548.—	552.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.50	210.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2480.—	2490.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	299.—	299.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	164.50	165.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313.—	314.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.—	139 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	155. —	156.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	101.50	102.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.50	102.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	93.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	—.—	95. —
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	97.75	98.25
z r. 1872	96.75	97.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94·20	94.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19 —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palffego po 40 zł. m. k.	37.—	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	26. —	27. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	38. —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119 40
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47.45. —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.50	9.46.—
Rossyjski imperyał	9.70.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 19 stycznia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	75
„ „ „ w srebrze	76	—
Renta w złocie	92	85
Losy pożyczki z r. 1860	132	25
Akcye banku austro węgierskiego	831	—
„ „ kredytowego	310	25
Londyn	119	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47—
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	35

(444 1—3) **Edykt.**

L. 51112. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Albertowi Ernestowi Ludwikowi Wilhelmowi 4 im. Rollhäuserowi, że Juda Bamwalt przeciw niemu pod dniem 9 sierpnia 1881 do L. 35870 wniósł prośbę o egzekucyjną intabulacyą 195 fl. zpn. w stanie biernym dóbr Żarzyszcze, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Alberta, Ernesta Ludwika Wilhelma 4 im. Rollhäusera jest nieznaném, c. k. Sąd krajowy dla niego tutejszego adw. Dr. Skowrońskiego kuratorem mianował, tegoż zastępcą zaś adw. Dr. Blizińskiego, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 26 listopada 1881.

(443 1—3) **Edykt.**

L. 10138. Sokalski C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dla marnotrawcy Matwija Skobla z Tartakowa ustanowiono kuratorem Jwana Bojka.

Sokal dnia 7 października 1881.

(441 1—3) **Edykt.**

L. 7563 Odnośnie do tut. sąd. edyktu z dnia 14 lutego 1881 l. 7489 ogłasza się, że na terminie 6 lutego 1882 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Ilka Mudryka pod nr. 59 w Czołhyniach położonej, na rzecz c. k. uprz. Banku włościańskiego pto 100 zł. a. w. z pn. pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 14 lutego 1881 l. 7489 ustanowionymi, jednakże także niżej ceny wywołania w kwocie 600 zł. i za jakąkolwiek cenę, oraz, że wadyum na 5 procent ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 30 listopada 1881.

(434 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5041 W dniu 23 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 130 subrep. 135 w Leninie wielkiej położonej, dłużników Onufrego i Hrycia Krupa własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. a. w. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Cena wywołania 200 zł., wadyum 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 29 września 1881.

(436 1—3) **Edykt.**

L. 12401. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Marka Maurera o 550 zł. z pn przedsięwziętą będzie dnia 10 lutego i 10 marca 1882 o godzinie 10 z rana w biurze V przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. 509 w Kołomyi, spadkobierców Mendla Dörflera własnej, na 1250 zł. ocenionej.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa, a na powyższych terminach realność poniżej tej ceny nie będzie pozbytą, bliższe warunki mogą być powzięte z aktów sądowych.

Dla wierzyciela zastawnego Izaaka Rosenblata, tudzież dla wierzycieli którzyby później prawo zastawu nabyli, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca nie mogła być doręczoną, mianowano kuratorem adwokata dra Zakrzewskiego.

Kołomyja dnia 29 grudnia 1881.

(437 1—3) **Edykt**

L. 13818. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa i Karolinę małżen. Wollnerów, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o eliminowanie i wypuszczenie pozycyi II tabeli płatniczej z 24 marca 1880 l. 14083 wydanej, do ceny kupna realności pod l. k 241 w Przemyślu Sara Gans dnia 12 grudnia 1881 do tut. sądu pozew wniosła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 13818 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra Rosenbacha w zastępstwie p. adw. dra Mendrohowicza i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 21 grudnia 1881.

(423 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7333. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 23 lutego 1882 o godz. 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 76 w Żerawie położonej Jakima Dubeckiego własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia sumy 78 zł. 88 ct. z pn. pod warunkami ogłoszonymi w obwieszczeniu w „Gazecie Lwowskiej„ Nr. 243, 247, i 248 r. 1874.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 20 listopada 1881.

(412 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10478. C. k. sąd obwodowy z Złoczowie ogłasza, że w myśl jednogłośnego wniosku wierzycieli masy konkursowej Rachmiela Nechelesa przy wyborze dnia 23 grudnia 1881 adw. Dr. Dawid Billet w Złoczowie zastępcą tej masy, zaś Major Rappaport ze Złoczowa zarządcy masy został zamianowany.

Złoczów 7 stycznia 1882.

(406 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6840. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że firma Stowarzyszenia celem niesienia pomocy członkom swoim do utrzymania ich w posiadaniu własności ziemskiej do rejestru handlowego firm towarzyskich tej treści: „Towarzystwo ochrony własności ziemskiej z odpowiedzialnością ograniczona z siedzibą w Limanowy" w dniu 30 listopada 1881 w pisaną została, że kontrakt czyli Statut Towarzystwa zawartym został w Limanowy dnia 24 maja 1881, a uzupełniony dnia 31 października 1881; że celem Towarzystwa jest oprócz powyżej przytoczonego uratowanie w najgorszych razach dla swych członków pewnych pozostałości, jakie przy wywłaszczeniach przymusowych uratować się dadzą, że Józef Mars Antoni Müller i Stanisław Peszko są członkami Dyrekcyi i Dyrekcyi stałe mają zamieszkanie, i że Dyrekcya Towarzystwa tego składa się z trzech członków każdorazowej Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie zarejestr już w księgi dotyczące tut. ck. sądu obwod. że wszelkie dokumenta wzastępstwie Towarzystwa podpisywać będą dwaj członkowie Dyrekcyi przy wyciśnięciu pieczęci Towarzystwa, wreszcie że wszelkie obwieszczenia Towarzystwa w krajowym dzienniku Urzędowym ogłaszane będą.

Nowy Sącz 30 grudnia 1881.

(402 1—3) **Edykt.**

L. 17530 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz galic. akcyj Banku hipotecznego przeciw Józefowi i Wolfowi Sygall tudzież Taubie Sygall zam. Katz o zapłacenie 3 rat po 368 zł. i reszty kapitału 7049 zł. 56 ct. wa. z pn odbędzie się dnia 3 marca 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 15 relicytacya realności pod l. 197 w Tarnopolu położonej ak Dom. 6 pag 142 n. 4 haer i pag. 492 n. 6 i 7 haer. dłużników, Józefa i Wolfa Sygall, tudzież Tauby Sygall zamęż. Katz własnej wierzytelności tej za hipotekę służącej.

Cena wywołania 16000 zł. wadyum 800 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1881

(408 1—3) **Edykt.**

L. 345. Z miejsca pobytu niewiadomemu Herschowi Heuser ogłasza się że przeciw niemu Frim L Rappaport pod dniem 6 grudnia 1881 l. 15621 uzyskała akaz zapłaty symy wekslowej 2080 zł, wa że do zastępstwa tegoż p. aw ustanawia się na jego niebezpieczeństwo i koszt kuratorem adw Dr. Steuermana z substytucyą adw. Dr Fiternika, że pozwany temuż kuratorowi dowody do obrony udzielić lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma

C. k sąd obwodowy

Sambor dnia 11 stycznia 1882.

(413 1—3) **Obwieszczenie.**

L 17147 Celem zaspokojenia wierzytelności Laji Roze w kwocie 800 zł. z pn rozpisuje się c. k. sąd powiatowy miejs, delegowany egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 31 w Ujkowicach położonej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej dla gminy Ujkowice Nr. 107 objętej, dłużnika Jędrzeja Lewickiego własnej, w dniu 28 lutego, 31 marca i 28 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 2700 zł wyprowadzona, zakład wynosi 270 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 30 listopada 1881.

(407 1—3) **Obwieszczenie.**

L 16517. C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Maj-ra Finsterbusza w kwocie 200 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 48/67 w Samborze na Blichu położonej, wedle locum dom. I pag. 18 i 19 n. 5 i 6 haer dłużnika Samuela Stolca własnej, protokołem de pr. 3 września 1878 ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 674 zł. 70 ct. a w.
2. Celem sprzedaży tej realności ustanawia się termin na dzień 30 marca 1882 o godzinie 10 rano, na którym takowa za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
3. Zakład wynosi 8 procent ceny wywołania.
4. Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, zastępcę funduszu indemnizacyjnego, c. k. starostę Hordyńskiego, Henię Stolz, Salamona Krupla, deklarowanych spadkobierców po Blimie Basches, a to Mordka Rechmana, Manesa Silbermana, Leisora Baschesa, Josla Baschesa, Brandlę Reichmann, Samborski izraelicki cmentarz, Samborski izraelicki szpital, izraelicką szkołę „Melauden" także „Talmud Thora" zwaną w Brodach, nie objętą masę Ozyasza Gotthelfa i wszystkich tych, którzy prawo zastawu na powyższej realności po dniu 22 października 1878 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo wcale nie, albo w należyty sposób doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego już kuratora adwokata dra Pawlińskiego ze zastępstwem adw. dra Kohna i przez edykta.

Sambor dnia 31 grudnia 1881.

(424 1—3) **Obwieszczenie.** L. 6575.

W celu zaspokojenia należytości Saulowi Gellesowi w kwocie 29 złr 90 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kon. 152 położonej, a wykazem hipotecznym 208 księgi głównej gminy Dźwiniacza objętej do dłużnika Hrycia Olejnika należącej. Realność ta na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa w kwocie 82 złr.

Wadyum wynosi 8 złr. 20 ct

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w. t. s. registraturze przejrzeć

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawia się Karola Macielińskiego.

C k. sąd powiatowy

Zalaszczyki 30 września 1881.

(409 1—3) **Edykt.**

L. 14506 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Goldmana jako prawonabywcy Wysokiego skarbu w kwocie 1253 zł. 77½ ct. w. a. z n rozpisana została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 268 położonej do dłużników Simchy Benjamina Edelsteina, Mojżesza Dawida, Altera 3 m Edelstein, Małki Edelstein i Szulema Edelsteina należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym na jednym terminie dnia 6 marca 1882, o godz 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 7478 zł. 51 ct. a. w., poniżej której za jakąbądź cenę realność powyższa sprzedaną zostanie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 374 zł w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie c.k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, na terminie ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 listopada 1881 do hipoteki realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 268 położonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu całkiem nie lub nie w swoim czasie mogła być doręczoną do rąk kuratora w osobie adw. Dr. Psarskiego z substytucyą adwokata Dr Gałeckiego ustanowionego, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 10 grudnia 1881.

(440 1—3) **Edykt.**

L. 3679. Dnia 28 lutego i dnia 28 marca oraz dnia 25 kwietnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej wyk. hip. liczbą 129 dla gminy Brzezówki objętej Jana Cesarza własnej na zaspokojenie sumy 30 zł. w. a. z. pn. na rzecz masy spadkowej po Naftalim Daar.

Cena wywołania 1871 zł. 12½ zł. w. a.

Wadyum 188 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica dnia 30 października 1881.

(338 1—3) **Edykt** L. 8345.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salomona Ehrlicha spadkobierców przeciw Franciszkowi Dudkowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 160 zł. z. pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 50 w Łatkowy ciała hipotecznego niestanowiącej, Franciszka Dudka własnej, protokołem z dnia 6 marca 1873 do l. 552 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1.) Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2.) Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3') Za cenę wywoławczą stanowi się realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 540 zł. 14 ct.

4.) Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 55 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dające. według, ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5.) Akt zastawnego opisania i oceniania tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym, lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowie i w urzędzie gminnym w Laskowie.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6 marca 1873 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie adw. Dr. Żelechowskiego w N. Sączu ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 25 grudnia 1881.

(439 1—3) **Edykt.**

L. 13871. Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż dnia 2 marca, 14 kwietnia i 12 maja 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipot. l. 371 w Kraczkowy Marcina Kunysza własnej na rzecz Wolfa adwokata o 31 zł. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 315 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 32 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 31 grudnia 1881.

L. 307. (433)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę Goldlust & Comp. dla przedsiębiorstwa spedycyjnego i komisyjnego z siedzibą w Podwołoczyskach a filią w Wołoczyskach, której to spółki od 1 stycznia 1882 istniejącej jawnymi spólnikami są Henryk Goldlust i Zygmund Reich, kupcy w Podwołoczyskach zamieszkali, a tylko obydwaj spólnicy łącznie są uprawnieni do podpisywania firmy i zastępywania spółki.

Tarnopol dnia 10 stycznia 1882.

(438) **Ogłoszenie.**

L. 2. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łowczówek dnia 24 stycznia 1882 rozpoczęta.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Tarnów dnia 13 stycznia 1882.

(442) **Ogłoszenie.**

L. 547. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Brigidau na dniu 6 lutego 1882 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko, cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stósowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 16 stycznia 1882.

(432) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 55 der Zeitschrift "Die Zukunft" do 12 Jänner 1882 unter der Aufschrift "Zum Jahreswechsel" enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von "Nun fragen wir" bis "nicht verzweifeln" das Vergehen nach § 305 St. G., und ferner der Inhalt des in derselben Zeitschrift in der Rubrik "Aus Parteikreisen" enthaltenen Aufsatzes mit "Graz, 24 December" beginnend und mit "stattfinden können" endigend, das Vergehen nach § 300 St. G., begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Jänner 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

(415 2—3) **Edykt.**

L. 7282. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Michałowi Jaworskiemu pto. 78 zł. 88 ct. i 40 zł. 82 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 77 rep. 30 w Mielnicznem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków, tudzież protokół za stawniczego opisania można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć

Z C. k. sądu powiatowego

Turka dnia 25 listopada 1881.

(416 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6050. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 24 stycznia, 24 lutego i 27 marca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. kons. 130 subr. 90 w Michniowcu położonej, dłużniczej masy nieobjętej śp. Hrycia Milkowicza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 pr

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 12 listopada 1881.

(417 2—3) **Edykt.**

L. 6055. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 200 zł. w. a. z pn. dozwolono licytacyę realności pod lk. 62 sub rep. 27 w Tarnawie niżnej, dłużnika Hrycia Jurczyka własnej, w sądzie tutejszym przeprowadzić się mającą w dniach 25 stycznia, 27 lutego i 28 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum zaś 50 zł.

Co do innych warunków licytacyjnych można się poinformować w tusądowej registraturze lub przy licytacyi.

Turka dnia 31 października 1881.

(419 2—3) **Edykt.**

L 7041. C k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Żoryło pto 91 zł 52 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 stycznia, 24 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 70 rep. 68 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Turka dnia 4 listopada 1881.

(430 2—3) **Edykt.**

L. 4849. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi dr. Rösslera w kwocie 46 zł. 34 ct. z pn. odbędzie się w dniach 1 lutego, 1 marca i 29 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod Nr. 257 w Jeleśni położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z 1/8 części półrolka rep. l. 77, dłużnika Józefa Pęcikiewicza własnej.

Na dwóch pierwszych terminach realność będzie wspomniana tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 340 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec 18 listopada 1881

(420 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6466 C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 1 lutego, 1 marca i 3 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 37 subrep. 136 w Jabłonce niżnej położonej, dłużniczej masy po ś. p. Stefanie Maruszczaku własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł a. w. z pn każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 procent Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 10 listopada 1881.

(418 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6467. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniach 1 lutego, 1 marca i 3 kwietnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej. pod n. k. 113 subrep. 116 w Boberce położonej, dłużników Jakima i Feni Pachuliczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł., wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Turka dnia 10 listopada 1881.

(404 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5649. Tomasz Balkowski z Rudek uchwałą c k sądu obwodowego w Samborze z dnia 22 listopada 1881 l. 14880 uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Kajetan Balkowski z Rudek.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 18 grudnia 1881.

(401 2—3) **Edykt.**

L 15984. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu zniesienia wspólnej własności realności pod l 484 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się dnia 23 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności do Agnieszki Bednarskiej, Józefy Juszyńskiej należącej, pod l. 484 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na piewszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 218 zł. 85 ct., wadyum 22 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby na realności pod l. 484 w Tarnopolu prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Weissteina a p adwokata dra Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1881.

(421 2—3) **Edykt.**

L. 5919. W dniach 8 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1882 o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod Co. 33 w Tarnobrzegu położona, masy spadkowej ś. p. Józefy Jajkiewiczowej własna, na zaspokojenie pretensyi Konstantego Rogalskiego 15 zł z pn Cena szacunkowa wynosi 625 zł, wadyum 63 zł. a. w. Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 19 października 1881.

(422 2—3) **Edykt.** L. 3368.

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Padwy w kwocie 25 złr. 30 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 105 w Słobudce strussowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jakima Galandzija własnej, dnia 23 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim term nie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 złr, aw.

Wadyum 45 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla 30 Września 1881.

(356 2—3) **Edykt.**

L 6014. Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Marcina Sadusia w kwocie 150 zł. a. w. odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności l. wyk. hip 126 w Brzeszczach, Pawła Czendlika własnej, a to w dniach 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a w razie nieuzyskania takowej, zostanie po ułożeniu lżejszych warunków na terminie w dniu 20 marca 1882 o godzinie 4 po południu wyznaczony trzeci termin licytacyjny, na którym powyższa realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 117 zł., wadyum 11 zł. 70 ct. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 17 grudnia 1881.

(339 2—3) **Obwieszczenie.**

L 5040. W dniu 23 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. kons. 54 subrep 82 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Mikołaja Najdy własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na powyższym terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena wywołania 300 zł

Wadyum wynosi 10 pr

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 29 września 1881.

(403 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4414. Michał Mazur z Czajkowic został uchwałą c. k. sądu obwodowego z dnia 6 września 1881 l. 11737 uznany marnotrawcą; kuratorem mianowano Jana Dwornickiego z Czajkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Rudki dnia 18 grudnia 1881.

(354 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 151. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym, iż edykt Pawła i Maryannę małżonków Żeleznych, że przeciw nim Hersch Birnbach w dniu 10 stycznia 1882 do l. 151 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 120 zł. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty powyższej kwoty z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata dr. Koppla z zastępstwem adw. dr. Alsa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 12 stycznia 1882.

(350 2 3) **Edykt.**

L 17825 C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Małkę Heckerową, Male Kopfową i Izraela Natana Kukuka, iż w sprawie egzekucyjnej Jaji Rachli Edelsteinowej przeciw deklarowanym spadkobiercom Izraela i Diny małż. Miderów o 2000 zł. w. a. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Zaykowskiego, któremu dotyczące rezolucye dozwalające sekwestracyj dochodów, oraz oszacowania realności pod l. k. 114 w Gorlicach położonej wręczono.

Osoby wymienione winni więc udzielić wszelkich środków obrony temuż kuratorowi lub też swoich zastępców sądowi wskazać.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 2 stycznia 1882.

(435 1—3) **Edykt**

L. 21132. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Maciejowa w gminie katastralnej Maciejowa, okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Mszalnica w gminie katastralnej Mszalnica;

Królowa polska w gminie katastralnej Królowa polska, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Chabówka w gminie katastralnej Chabówka, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Rychwałd przyległość do Gorlic, w gminie katastralnej Rychwałd;

Wołowice przyległość do Kotań w gminie katastralnej Wołowice;

Nowica czyli Hunowica w gminie katastralnej Nowica, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Harklowa w gminie katastralnej Harklowa, w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;

Słomka w gminie katastralnej Słomka;

Witów przyległość do Poremby wielkiej, w gminie katastralnej Witów, okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

II W okręgu sądu powiatowego w Tarnowie:

Burzyn w gminie katastralnej Burzyn;

Golanka w gminie katastralnej Golanka;

Chojnik w gminie katastralnej Chojnik, okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Klecie w gminie katastralnej Klecie;

Zawadka Dom 48 pag. 371, i

Zawadka Dom 12 pag. 301 w gminie katastralnej Zawadka, okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wojaszówka i Zawierzbie w gminie katastralnej Wojaszówka, okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Zgłobice Dom 11 pag. 369,

Zgłobice cześć Dom 37 pag. 465,

Brzeziny Dom 57 pag. 266 w gminie katastralnej Zgłobice, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

III. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Rzegocina w gminie katastralnej Rzegocina;

Trzciana, Libichów, Żyznówka ad Trzciana, Glinik, w obrębie gminy katastralnej Trzciana, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wzary, Winiary, Rudniki, Hucisko w obrębie gminy katastralnej Winiary;

Czasław w obrębie gminy katastralnej Czasław;

Poznachowice górne, Włościańskie grodzisko w obrębie gminy katastralnej Poznachowice górne;

Podolany w obrębie gminy katastralnej Podolany, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Wola Radłowska przyległość do dóbr Radłów w gminie katastralnej Wola Radłowska, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Łapiszów przyległość do dóbr Wrzawy w gminie katastralnej Łapiszów;

Wrzawy w gminie katastralnej Wrzawy, a częścią w gminie katastralnej Brzoza, okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Majdan w gminie katastralnej Majdan, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Borek stary w gminie katastralnej Borek stary, okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Głuchów w gminie katastralnej Głuchów, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Dzików Dom 7 pag. 5 i

Dzików villa Dom 7 pag. 15 w gminie katastralnej Dzików, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu; położonych, według ustawy kraj. z 20 marca 1874 l. 29 dz ust. kraj wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 20 stycznia 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod II w sądzie obwodowym w Tarnowie pod III w sądzie krajowym w Krakowie, pod IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być miały, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad III w sądzie krajowym w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie, najdalej do dnia 31 marca 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 28 grudnia 1881.

(351 3—3) **Ogłoszenie.**

L 111 Piotr Łychopater z Żołtaniec uznany został marnotrawcą, kurator jego Iwan Łychopater w Żołtańcach.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików dnia 11 Stycznia 1882.

(345 3—3) **Edykt.**

L. 1338. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia, że celem zaspokojenia restującej wierzytelności Małki Gruss 30 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie, dnia 7 lutego, 7 marca i 18 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. 155 w Wołoskiej wsi Józia Petesz własnej zastawniczo opisanej i ocenionej, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na 3cim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bolechów 25 lutego 1881.

(364 3—3) **Edykt.**

L. 5201. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 20 lutego, 20 marca i 19 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż ogrodu pod l. k. 79 w Czudczu położonego, Walentego i Anieli Wojciechowskich własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, na zaspokojenie wierzytelności Franciszki Hajder w kwocie 149 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą, i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum 30 zł. Akt opisania i oszacowania jakotez resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów dnia 25 listopada 1881.

(369 3—3) **Edykt.**

L. 53914. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 30 listopada 1881 do l. 53914 prośby Michała Polańskiego o polecenie tabuli krajowej aby Michała Polańskiego zaintabulowała za właściciela 1/4 części z części dóbr Wołczuchy dotąd wedle Dom 19 pag. 27 n. 1 haer. na imię Andrzeja Czołowskiego intabulowanej, ustanawia dla interesowanych w tym przedmiocie a z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Jędrzeja Czołowskiego, Pawła Czołowskiego, Elżbiety z Pohoreckich Czołowskiej 2go małż. Popielowej i Eleonory z Terleckich Żegotow kiej kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Hryszkiewicza z substytucyą p. adw. Dra Balka, a doręczając uchwałę na powyższą prośbę jednocześnie wydaną ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnych przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów 24 grudnia 1881.

(379 3—3) **Edykt.**

L. 4187. Dnia 19 stycznia, 20 lutego i 31 marca 1882, każdy razem o godzinie 11 rano przedsięweźmie podpisany sąd przymusową publiczną licytację realności l. 25,35 w Sokolikach położonej, nietabularnej, Franciszki i Waudy Longchamps własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego 400 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 zł. w. a., a wadyum 10 pr.

Resztę w tusądowej registraturze można się wywiedzieć.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia dnia 2 listopada 1881.

(382 3—3) **Edykt.**

L. 4238. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dnia 23 stycznia, 23 lutego i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie publiczna sprzedaż połowy realności wościańskiej pod l. k. 23 w Prusieku położonej, wykazem hipotecznym l. 41 objętej Huczki Jana własnej, na zaspokojenie wierzytelności Altera Ament w kwocie 30 zł. z przyn.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 czerwca 1881 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie byłoby można, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Iskrzyckiego w Sanoku.

Sanok 9 czerwca 1881.

(390 3—3) **Edykt.**

L. 1606. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Eisika Rosenzweiga w kwocie 230 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1882 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya 2/3 części realności tabularnej pod nr. k. 124 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Chaima Jellera własnych, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakakolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., wadyum 260 zł. a. w. Kuratorem wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli we zli stanowiono Autoniego Grzanowskiego z Mikuliniec.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 15 września 1881.

(393 3—3) **Edykt.**

L. 8594. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Seńka i Katarzynę Bidników, że Jan Filip zak wniósł przeciw nim dnia 13 listopada 1881 l. 8594 skargę o zapłacenie sumy 40 zł., na którą nowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono, a pozew z wezwaniem ustanowionemu kuratorowi Janowi Gościńskiemu doręczono.

Wzywa się przeto Seńka i Katarzynę Bidników, ażeby rzeczonemu kuratorowi informacyi udzielili lub ustanowiszy innego zago zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Sanok dnia 12 grudnia 1881.

(392 3—3) **Edykt.**

L. 4459. C. k. sąd powiatowy w Radymnie odbędzie na rzecz Barucha Reissberga w celu zabpokojenia 36 zł. z pn. egzekucyjną licytację gruntu na 3 korce wysiewu pod nr. 108 w Nienowicach położonego, niestanowiącego ciała hipotecznego, w dniach 31 stycznia, 1 marca i 13 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie.

Cena wywołania 185 zł., wadyum 19 zł. a. w. Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 3 grudnia 1881.

(335 3—3) **Edykt.**

L. 5701. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości i publiczności, że na dniu 26 stycznia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44 w Rożnie małym położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy Andrija Meroniuk i na 160 zł. a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Mo żesza Sender w kwocie 135 zł. a. w. z pn. a to i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 16 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawnic ego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuty dnia 26 września 1881.

(394 3—3) **Edykt.**

L. 4404. Dnia 31 stycznia, 28 lutego i 31 marca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczny przetarg realności pod l. 25 w Snowiczu, Prokopa Dowhań własnej, na 1130 zł. ocenionej, na zaspokojenie pretensyi Tacki Maceluch w kwocie 475 zł 20 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1130 zł. a. w., zakład 113 zł. a. w. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Złoczów dnia 26 października 1881.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na walne doroczne ogólne Zgromadzenie

członków

Towarzyst. oszczędności i pożyczek

z nieograniczoną poręką

w Pilznie,

które się odbędzie **na dniu 5go lutego 1882**, t. j. w niedzielę o godzinie 4tej po południu w sali ratuszowej w Pilznie.

Porządek dzienny.

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i złożenie rachunków za rok 1881.

2) Wniosek komisyi rewizyjnej względem udzielenia Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1881

3) Wybór uzupełniający 2 członków do Rady Zawiadowczej i jednego członka w zastępstwie na rok 1882.

4) Wybór 3 członków do komisyi rewizyjnej na rok 1882

5) Wnioski członków.

Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilznie z ograniczoną poręką zaprotokołowane.

Buhaj

holenderski importowany

trzyletni

zdolny do rozpłodu

na sprzedaż (447 1—2)

w Wolicy poczta Sokal.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Expedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Nauka języków

francuskiego, angielskiego i niemieckiego, **najkrótszą metodą** (o wiele krótszą niżeli Ahn'a, Ploetz'a, Noel et Chapsal, Schmitz, Boethke, **Ćwiczenia piśmienne zbędne.** — Wymowa akuratna (Acad. de Paris; Walker) Gwarancya. (Egzamin państwowy i i.) **Ant. Kobylański**, ul. Stryjska 10.

OGŁOSZENIE.



W miasteczku **Biała Cerkiew** (stacya kolei żelaznej Fastowskiej), w gubernii Kijowskiej, powiecie Wasylkowskim położonem, odbywać się będzie *w dniu 3/15 lutego 1882 r.* o godzinie 11tej rano **sprzedaż koni** czystej krwi arabskiej i rasy Perszerońskiej, przez publiczną licytację „in plus“, zaczynając od sumy szacunkowej, ze stad: Szamrajowieckiego hr. Władysława Branickiego starszego, Uzińskiego hr. Konstantego Branickiego i właściciela ziemskiego Władysława Markowskiego, w ogóle sztuk 51, mianowicie: ogierów stanownych, wierzchowych i zaprzęgowych 20, matek źrebnych 8, klaczy zaprzęgowych, wierzchowych i młodych 18, wałachów wierzchowych i zaprzęgowych 5, od lat 3 do 12 wieku, po większej części ciemnej maści.

Wszystkie te konie można obejrzeć w Biało-Cerkiewskiej stajni hr. Wł. Branickiego od 1/3 lutego 1882 roku. (341 3—3)

ADWOKAT

Dr. Ludwik Wolski

w Wiedniu

poszukuje

wprawnego

koncypienta,

władającego doskonale w mowie i piśmie tak polskim jak i niemieckim językiem, nawykłego do pracy gruntownej i formy poprawnej i mogącego być rzeczywistem nawet w trudnych i ważnych sprawach wyręczeniem.

(446 1—3)



(405 1—12)

Nieustająca wystawa

PIECÓW

porcelanowych

we Lwowie

ulica Akademicka licz. 3

Wstęp wolny.

L. & C. Hardtmuth.

Dyetaryusz

młody, czerstwy, wyżej wykształcony, biegły w polskiem i niemieckiem, pismo piękne, szybkie, posiadający chlubne świadectwa, biegły w manipulacyi sądowej i zakładaniu ksiąg gruntowych, poszukuje posady.

ADRES: **S. S.** poste restante **Nowy Sącz.**

Wyszczególnione

Czteroma medalami zasługi i listem pochwalnym.

Antilenttilia.

Usuwa z twarzy piegi, opalenie słoneczne, plamy żółte i brunatne. Twarzy nadaje naturalną białość i nieporównaną delikatność. Działanie tego cudownego środka polega na tem, że naskórek pod wpływem Atlenttilii mięknieje, oddziela się a stare, pomarszczone i zgrubiałe komóreczki naskórka wraz z barwnikiem tworzące piegi i plamy ustępują; dlatego też osoby posiadające twarz szorstką, grubą, żółtą, lub martwą, po użyciu Antilenttilii odzyskują delikatność białość i prawdziwy młodzieńczy wyraz twarzy. Anilenttilę polecam z tem przekonaniem, że jako środek hygieniczny, odmładzający i oczyszczający skórę nie ma sobie równego, jest on zupełnie nieszkodliwy i znalazł powszechne uznanie. Cena . . . . 2—

Ołówki do brwi i rzęsów, czarne i blond w celu podniesienia wyrazistości . . —60

Ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek, dających pewien odcień koło oczu —60

Mączka ryżowa do twarzy . . . . —20 i —35

Pudr hygieniczny. Codziennie używany zapobiega tworzeniu się wyrzutów, odświeża, bieli i wydelikatnia płeć . . . . —50 i 1—

Pudr książęcy biały, jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmontu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przylgnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość, delikatność i świeżość, małe pudełko . . —60 duże pudełko . . . . 1— i 1·50

Pudr książęcy, cielisto różowy dla blondynek i

Pudr książęcy cielisto-żółtawy, dla brunetek i szatynek, pudełko po —70 i 1·20 i 1·60

Róż tłusty. Przez posmarowanie ust i policzków, otrzymuje się naturalny i piękny rumieniec —.50

Róż sułtański, najprzedniejszy, służy do nadania naturalnych i prawdziwie pięknych rumieńców, pudełko 1.50

Barwiki teatralne, do charakteryzowania scenicznego: Nr. 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto ciemno różowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno cielisto smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwierski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański sztuka . . . . —25

Pudr brylantowy, dla brunetek, dla nadania świetności . . . . —50

Pudr złoty, dla blondynek . . . . —50

Pudr srebrny, dla blondynek . . . . —50

Jan Ihnatowicz mag. farm. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (4 4—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 11—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale